

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4 Lipca 1870.

Poniedziałek.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1870.

Rano ciepła st: 12, w połud. c. st: 15
Wysokość wody st: 5 c. 0 (przybywa)Stan barometru:
na deszczWschód Słońca g. 3 m. 47
Zachód „ „ 8 „ 21

Jutro, ŚŚ. Filomeny P. i Cyrylli M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Onegdaj, 20 czerwca (2 lipca), o godzinie 11-ej z rana, mieli szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu w pałacu Belwederskim: generał-lejtnant książę Warszawski hrabia Paszkiewicz Erywański, byli adjutanci i inne osoby, które służyły pod bezpośredniem zwierzchnictwem zmarłego księcia Warszawskiego, a przybyły do Warszawy dla asystowania przy odsłonięciu wzniesionego tu, na cześć księcia pomnika.

O godzinie 12-ej z południa, Jego Cesarska Mość przybył do katedry prawosławnej, gdzie przedtem zebrały się wyższe władze wojskowe i cywilne, oraz za graniczni konsulowie. Przy wejściu do katedry, Najjaśniejszy Pan był przyjmowany przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieregiowskiego, z krzyżem i wodą święconą. Po wypowiedzeniu przez arcybiskupa powitalnej mowy, w obecności Jego Cesarskiej Mości odprawione było solenne nabożeństwo.

Następnie w obecności Najjaśniejszego Pana, odbyła się na polu mokotowskim parada zebranych pod Warszawą wojsk. Na paradzie znajdował się i Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Albert z swą swiatą.

W paradzie uczestniczyło: 6 dywizji piechoty, 8 pułków kawalerji i 2 kozackich, oraz artylerja w składzie prawie 100 dział. Podczas defilady, Arcyksiążę Albert zajmujący miejsce na czele litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości, salutował Najjaśniejszemu Panu, a Jego Cesarska Mość zajmujący miejsce na czele pułku ułanów lejbgwardji imienia Swego, odsalutował Swemu dostojnemu gościowi. Arcyksiążę miał na sobie znaki orderu św. wielkiego męczennika Jerzego I-ej klasy, Najmiłostwiej nadanego mu w dniu onegdajszym przez Najjaśniejszego Pana.

Po paradzie Jego Cesarska Mość odwiedził Aleksandryjsko-Marjiński instytut wychowania panien.

O godzinie 5-ej u Jego Cesarskiej Mości w pałacu Belwederskim był obiad, na który byli zaproszeni: Arcyksiążę ze swiatą, generał-feldmarszałek hrabia Berg i generał-adjutanci.

Wieczorem Najjaśniejszy Pan i Arcyksiążę Albert raczyli udać się do Wielkiego Teatru i znajdować się na przedstawieniu baletu „Flick i Flock“.

(Dziennik Warszawski.)

— Wczoraj, w dniu 21 czerwca (3 lipca) o godzinie 11-tej z rana, Najjaśniejszy Pan raczył wysłuchać mszy świętej w dworskiej Łazienkowskiej cerkwi,

a Jego Cesarska Wysokość Arcy-Książę Albert, o godzinie 8-ej z rana w kościele katolickim Opieki Ś-go Józefa na Krakowskim-Przedmieściu. O godzinie 1-ej po południu, Jego Cesarska Mość raczył odbyć paradę z powodu odsłonięcia i poświęcenia pomnika ś. p. Generał Feldmarszałka księcia Warszawskiego hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, przyczem odprawione również zostało dziękczynne nabożeństwo za szczęśliwe ocalenie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, od zamachu w dniu 21 czerwca 1862 r., na życie Jego Cesarskiej Wysokości dokonanego. Przy wzniesieniu modłów o długie życie Monarchy, z wałów Cytadeli Aleksandrowskiej dano salwy armatnie sto jeden wystrzałów. O godzinie 3ciej, Najjaśniejszy Pan, wraz z dostojnym Gościem, raczyli powrócić do Belwederu. O godzinie 6tej, w pałacu Łazienkowskim był wielki obiad na 280 osób, a o godz: 8mej widowisko w dworskim teatrze w pomarańczarni; o godzinie 11tej, Najjaśniejszy Pan i Arcy-Książę Albert, powrócili do zajmowanych przez siebie pałaców. — Całe miasto, podobnie jak dni poprzednich, wspaniale było uilluminowane. (Gazeta Policyjna.)

— Onegdaj w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskim Przedmieściu (obok pałacu hr. Potockich) obchodzony był uroczyste pierwszorzędny odpust Nawiedzenia N. Panny Marji. Wotywę odpustową odprawił JX. Jagodziński vice-dyrektor Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, poczem słowo Boże głosił JX. Borzewski miejscowy kapelan. Summę celebrował JW. JX. prałat Zwoliński administrator archidiecezji warszawskiej, — a nieszpory intonował JX. Bortkiewicz kapelan wojskowy, w czasie których naukę duchowną miał JX. Lasocki. Na chórze amatorowie wykonali podczas wotywy i summy mszę kompozycji J. K. Piotrowskiego Nr. 5 in Es dur z tekstem łacińskim, oraz wyjątki ze mszy polskiej Nr. 1 W. Krogulskiego i „Ojciec nasz“ A. Tejchmana (solo tenor), przytem sędziwy wiolonczelista p. Szabliński, poświęcając nieustannie swój talent chwale Bożej wykonał utwory Sterbelta, Dobrzyńskiego, Paganiniego, Beriota i Beethowena.

Wczoraj zaś odbyła się w tejże świątyni konkluzja 33 dniowego nabożeństwa zwanego Czerwcowem ku czci Serca Pana Jezusa, na pamiątkę przez tyleż lat pobytu Zbawiciela na ziemi, odprawiane. Summę celebrował JX. Jagodziński; kazanie zaś rano miał JX. Borzewski, a wieczorem JX. Lasocki. Nabożeństwo

zakończono zostało solenną processją i błogosławieństwem licznie zgromadzonych pobożnych.

— W kościele P. MARJI, na Nowem-Mieście, obchodzą odpust Nawiedzenia Najświętszej P. Marji; w czasie sumy amatorowie pod przewodnictwem p. Rosłowski, odśpiewali mszę Gounoda; solowe modlitwy na offertorium i Benedictus odśpiewali pp. Szwarebach i Kwieciński.

— Dzień Śgo Józefa Kalasantego, obchodzony był Nabożeństwem w kościele N. Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Śgo Jana.

— Jutro w kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, o godz. 10tej z rana, przed ołtarzem Śgo Antoniego, odbędzie się Wotywa.

X... Serca się nie starzeją, — wspomnienia pierwszej miłości, owego studenckiego romansu, kwitną do śmierci w duszach wrażliwszych, niby wciąż błękitne niezapominajki, — słowem: pierwsza miłość, przypomina się zawsze, podobnie jak stare ciastka francuzkie...

„Za pozwoleniem łaskawe czytelniczki“ powyższa teoria pierwszej miłości może się niewszystkim wam wyda prawdziwą, jest jednak prawdopodobną.

Powołujemy się w tym względzie na nową komedję, którą w sobotę po raz pierwszy przedstawiono na scenie teatru Rozmaitości.

Komedja pióra dwóch zdolnych paryzkich dramaturgów, nosi tytuł, po francuzku: *Permettez Madame!* po polsku: „Za pozwoleniem łaskawa Pani!“ — treść zaś jej, w niewielu słowach jest następująca:

W Passy pod Paryżem, żyje mieszczańskie stadło z etykietą: państwo Bonacieux. Pani, jestto niewiasta: *hic mulier*, pan przedstawia się, jako zero z uszanowaniem do słuchania rozkazów swojej radykalnej połowicy. O córkę tej nieparzystej pary, pannę Blanę, stara się niejaki Henryk, młodzieniec porządny i bogaty. Dla uwieńczenia więc owych starań właściwym skutkiem, deleguje swojego wuja, ażeby prosił rodziców panny o sankcję małżeństwa. Wuj, imieniem Leon, ex-adwokat, przybywa do Passy, i rozpoczyna pełnić swoją misję. Oprócz jednak chronicznego kaszlu, cierpi na chorobę używania w rozmowie przysłówia: za pozwoleniem łaskawa Pani! Przysłowie to na panią Bonacieux działa, jak oliwa lana na ogień. Kobieta przyzwyczajona do bezwzględnej uległości, wręcz opponuje upartemu ex-adwokatowi i po kilku z nim sporach w kwestiach wcale niedotyczących małżeństwa, odmawia jego matrymonjalnej prośbie.

Odąd komedja a raczej farsa, przemienia się w siełankę.

Leon, dla uśmierzenia kaszlu używa pastylków i nosi je w pudełku, na którym oprawioną jest jego miniatura, malowana w 28 roku życia, gdy był młody i płochy i nosił czarne wąsyki. Pudełko to, pozostawione przypadkiem na stole przez właściciela, znajduje pani Bonacieux i rozpoznając w miniaturze: ideał swojej pierwszej miłości, ze stalowej staje się miększą od wosku: Przybyły po zgubę Leon, dowiedziawszy się, że jego utraconym rajem, jest przyszła teściowa Henryka, rozczuła ją do reszty uroczeni epizodami sielanki młodości, — których sens moralny ostrzeżenie, że kto pragnie mieć przyjemne wspomnienia wiosny życia nie powinien się żenić z jej królową... Komedja naturalnie kończy się weselem: Henryka i Blanę.

Główne role, w nowości o której wspominamy, wykonane były bardzo korzystnie dla powodzenia sztuki.

Oryginała Leona, p. Rapacki grał oryginalnie; utworzył bowiem postać wyborną plastyką, a humorem artystycznym barwił swoją dykcję i akcję.

Pan Ostrowski, typ męza, któremu niewolno robić uwag małżonce, ani powracać do domu o godzinie 12ej minut 7 w nocy, przedstawiał w najsubtelniejszych odcieniach. Grę jego cechowały myślące studia. Bonacieuxgo przedstawił w jaskrawej karykaturze i słuszenie, boć tacy mężowie żyją jedynie po to, ażeby się niemi bawiono. Słuchacze śmiejąc się szczerze nagradzali artystę kilkakrotnie szczeremi oklaskami.

Pani Mazurowskiej szczerze radzimy, niech się stara być cokolwiek mniej komiczną a więcej stanowczą, w mowie i w gestach. Podobne żony, zawsze mówią i działają serjo, patrzący tylko na nie zwykle sobie z tego ich serjo, żartują.

Przekład komedji, jest pracą jednego z poetów, który nam po dwakroć, lat temu kilka zabłysnął pięknym natchnieniem, — raz w poezji: p. t. „Białe smutek“, drukowanej w piśmie „Pszczola“, drugi raz w „Tygodniku Ilustrowanym“ w inwokacji: Do autora Lilli Wenedy. Dwie te poezje są dla nas kwiatami znalezionymi na drodze młodości. Dzięki więc za nie łączymy ich autorowi przy sposobności podziękowania za dobry przekład komedji: „Permettez madame!“

— E — *Gielda Warszawska*. W ciągu minionego tygodnia, na którego notowania tylko pięć dni się składało, gdyż podczas środkowego święta obrotu tylko po za giełdą się dokonywały, ogólna liczba tranzakcji prawie że dorównywała cyfrze obrotów tygodnia poprzedzającego. Kupowano wprawdzie więcej papieru na Berlin, Paryż i Petersburg, lecz daleko mniej zato na Wiedeń, Moskwę i Londyn.

Co zaś do notowania kursów, to waluta nasza znów się nieco poprawiła, a tym sposobem kupcy nasi korzystniej mogą załatwiać swoje interesa handlowe.

Porównyując tydzień miniony z tygodniem poprzednim to weksle na Berlin zniżyły swój kurs o $\frac{1}{2}$, do $\frac{5}{12}$ %, gdyż ze 129 i 128,67 przeszły na 128,50 i 128,25, weksle na Londyn spadły o $\frac{5}{8}$ %, albowiem z 7,93 i 7,91 zeszyły na 7,88 i 7,86 $\frac{1}{2}$, wreszcie weksle na Paryż zniżyły kurs o $\frac{3}{4}$ % gdyż z 94,50 przeszły na 93,82 $\frac{1}{2}$ i 93,60.

Co zaś do innych weksli, to te chociaż w ciągu tygodnia uległy chwilowemu obniżeniu się i wznoszeniu, to jednak z końcem tygodnia, odzyskały kurs zesłotygodniowy.

Obroty w papierach procentowych, w ciągu minionego tygodnia większemi nieco były, aniżeli w ciągu tygodnia poprzedniego. Zwykła więc historia że kiedy liczba tranzakcji w wekslach zmniejsza się, to liczba obrotów w papierach procentowych wzrasta, powtórzyła się znowu. Widoczny to znak, że zawsze prawie jedna tylko liczba pieniędzy, do spekulacji jest używaną i po za nią trudno się wydobyć.

Na wzniesienie się ogólnej liczby obrotów wpłynęło większe traktowanie listów zastawnych dawnych i nowych, pożyczki premjowej; obligów Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego i listów zastawnych rosyjskich, innych bowiem papierów kupowano mniej.

Porównyując zaś notowania przekonywamy się, że giełda nasza postępując za notowaniami Berlina obniżyła kursa papierów i tak:

Listy zastawne serji pierwszej zniżyły się o 1 1/12 % albowiem z 92,81 i 92,48 zeszyły na 91,23 i 90,90, serja druga o 1 1/2 %, to jest z 92,65 i 92,31 przyszła na 91,23 i 90,90 zrównała się więc z serją pierwszą, listy zastawne nowe z roku 1869 zniżywszy kurs o 1 2/3 % z 93 i 92,67 na 91,33 i 91 najlepiej jeszcze stoją.

Listy likwidacyjne spadły o 1/4 %, albowiem z 75,90 i 75,57 przeszły na 75,66 i 75,33. Bilety Banku Cesarstwa zeszyły o 1/2 % gdyż ze 101,84 przeszły na 101,75 i 101,35. Obligi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego o 1/6 % to jest, ze 100 2/3 na 100,50 i 100,16.

Pożyczka premjowa emiisji pierwszej z roku 1864 przed zbliżającym się losowaniem utrzymała kurs dawny 149,50, emiisji zaś drugiej z roku 1866 zniżyła się 1% gdyż ze 147 zeszyła na 146.

Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zeszyły o 1% to jest z 73 i 72 na 72, akcje drogi Bydgoskiej o 1/2 % albowiem z 73,50 i 72,50 przeszły na 73 i 72; w papierach tych jednak obroty były niewielkie, w ciągu całego tygodnia.

— W tych dniach ukazała się na świat książeczka ładnej i ponętnej powierzchowności, wydrukowana w Dreźnie u Kraszewskiego, po którą pewno nie jedna paniąka rączkę wyciągnie, sądząc, że to jakieś poczytki lub powiastka. Ale srodzie się zawiedzie wyczytawszy na okładce, że to jest: „Katalog książek lekarskich znajdujących się w księgarni Gebethnera i Wolffa.“ Istotnie wydanie katalogu jest bardzo ładne. Na 37 stronicach zawiera on 276 dzieł lekarskich lub mających związek z medycyną, w języku polskim, tak oryginalnych jak i tłumaczonych. Tylko brakuje cen przy kilku dziełach, co jest winą korekty.

— Pan Oskar Stanisławski wydał komedię we 2-ach aktach pod tytułem: „Anna Sekretarzem.“ Rzecz jest wzięta z niedawno przetłumaczonej na nasz język ze szwedzkiego, powieści Marji Zofji Schwartz, p. t. „Być albo nie być.“ Autor tylko pozmieniał nazwy Folkego na Jerzego, Artura na Waclawa, Agnieszkę na Annę, dorzucił Złotkowskiego i Stanisława, przeniósł scenę z Nygardu pod Warszawę i pokrajawszy na dyalogi nazwał to komedią.

— Zapowiedziane wydawnictwo wyboru poezji p. t. „Natchnienia“, ukaże się p. t. „Księga pieśni“. Zeszyt pierwszy jest już na prassie. Na czele wspomnianej publikacji umieszczonym został poemat Słowackiego. „W Szwajcarii“. Ilustrację doń, wykonał W. Gerson.

— Zeszyt 13ty „Świata muzykalnego“, opuścił onegdaj prasę litograficzną.

— Redakcja „Opiekuna Domowego“, rozpoczyna obdarzać swoich Prenumeratorów premjami. Na początek, do ostatniego numeru (26), dołączoną została rycina, przedstawiająca w kopji, słynny obraz Carravaggia: „Oto człowiek“. Rysunek owej kopji, jest dość poprawny, odbicie także staranne. Dział szkiców humorystycznych w „Opiekunie“, objął od pewnego czasu pan L. Kunicki. Szkice te są rzeczywiście charakterystyczne; podpisy pod nimi również charakterystyczne bardzo....

— Obecny przybór wody na Wiśle zwany jest przez nadwiślaków Sto-Jańskim opóźnionym — utrzymują, że stan wody nie jest tak wielkim jak zwykle o tej porze bywało. Wkrótce wypada znowu drugi przybór wody zwany „Jakubówką.“

— W zeszłym miesiącu, przecięciowo biorąc, wydano tanich obiadów w kuchni przy ulicy Chmielnej dziennie 330, przy ulicy Freta 300, a przy ulicy Dzikiej 116.

— Pan Wilhelm Jakobi, pełni obecnie zastępczo obowiązki Dyrektora taniej kuchni przy ulicy Freta.

— Na Pradze, założoną została temi czasy, fabryka aparatów do wyrabiania krochmalu z kartofli. Zwracamy na to uwagę ziemian naszych. Kartofli u nas zwykle niebrak, a częstokroć nawet gniją one w dołach i w piwnicach; zbadawszy więc manipulację wyrabiania z nich krochmalu, będzie można osiągnąć produkt korzystny do zbytu i zagranicą. O wspomnianej fabryce postaramy się w tych dniach podać kilka ważniejszych szczegółów.

(Art. nad.) W sprawozdaniu Kurjera Warszawskiego w Nrze 139, o dorocznym popisie uczniów i uczennic tutejszego Konserwatorjum muzycznego odbytem w zeszłą niedzielę, zrobiono kilka uwag o grze ucznia Boguchwała Michalskiego, które w interesie prawdy wymagają pewnego wyjaśnienia. Zarzut główny co do wątpliwej intonacji w grze Michalskiego na popisie, łatwo da się wytłumaczyć nieznośnym gorącem, które nie tylko że rozstraja instrument strunny, lecz co gorsza odbiera siły grającemu potrzebne do władania tak palcami lewej ręki na ślizkich i parą pokrytych strunach jako też i smyczkiem. W tak niekorzystnych warunkach temperatury nie tylko Michalskiemu, którego wiek młodociany i siły fizyczne poniekąd tłumaczyć mogą, lecz nawet pierwszorzędnym wirtuozom na skrzypcach przytrafi się minąć z czystą intonacją, czego wszakże nie można przypisać brakowi talentu lub zaniedbania występującego publicznie. Tak samo miało miejsce z Michalskim, którego niedalej jak na parę dni przed popisem miałem sposobność słyszeć dwukrotnie: raz na próbie a powtórnie na egzaminie rocznym, gdzie w obec znawców i sędziów kompetentnych odegrał nie tylko ustęp z koncertu Kreitzera, lecz także *studja* klasyczne w wysokich pozycjach skrzypcowych, a w grze jego dopatrywano postęp od czasu ostatniego popisu, i zauważano że odznaczała się pewną intonacją, była odpowiednio wiewkowi silną i śmiałą; bo nie było tam temperatury tak niekorzystnej jak w sali Resursy w czasie popisu. Znając życzliwość Szanownej Redakcji dla uczącej się młodzieży, mam nadzieję, że te kilka uwag skreślone przezemnie, zechcesz zamieścić w swem piśmie.

Jeden z amatorów muzyki.

(Przyp. red.) Artykuł nasz zdawał sprawę z gry młodego Boguchwała na popisie, a nie na egzaminie, gdyż sprawozdawca nasz nie słyszał go grającego na egzaminie. Recenzent muzyczny wydaje sąd z tego co sam usłyszy i inaczej być nie może. Chętnie się zgadzamy, że gorąco było przyczyną gry fałszywej z powodu rozstrojenia skrzypiec, lecz to kwestji nie zmienia w niczem i interes prawdy ani popartym ani zachwianym przeto nie jest.

— Do Łodzi zawitało towarzystwo akrobatów i uczonych koni. Bawiciele owi rekomendują się tamecznej publiczności przez pośrednictwo afiszów mową Dantego, jako „Cirque Equestro Italiano Sidoli.“ Opera włoska widocznie, toruje do nas drogę i innym artystycznym truppom Italji. Cyrk Sidoli'ego, zapełni i do Warszawy zawita.

— Przy ulicy Targowej na Pradze, staje dwupiętrowy dom.

— P. M. Taube zaproszona została na Protektorę do Przytułku dla wychodzących ze szpitali.

— W Gimnazjum klasycznym męzkim w mieście gubern. Petrokowie, na akcie uroczystym odbytym d. 28 czerwca z powodu zakończenia roku szkolnego, otrzymali patenty z ukończenia całkowitego kursu nauk gimnazjalnych: Burzyński Stanisław, Grabowski Aleksander, Jungowski Bronisław, Kaczorowski Konstanty, Laudon Reinhold, Ternawski Tymoteusz, Tymieniecki Roman i Wisław Stanisław. Nagrody z kl. I-szej: Borakowski Bronisław, Kowalik Józef, Jędrzejewski Jan; — z kl. 2-giej: Siudziński Stanisław, Kasprzycki Władysław, Chrystowski Aleksander; — z kl. 3-ciej: Rzązewski Mieczysław, Jaśkiewicz Romuald, Werzykowski Anastazy; — z kl. 4-tej: Kamiński Henryk, Gogolewski Piotr, Kronkowski Józef; — z klasy 5-tej: Gajewski Józef; — z kl. 6-tej: Król Kazimierz, Dębicki Władysław. Z 296 uczniów całego Gimnazjum, 146 dostało promocje, a 8 patenty.

W progimnazjum 4-ro klaszkiem żeńskim w Petrokowie, otrzymały świadectwa z ukończenia kursu nauk progimnazjalnych: Chełmińska Józefa, Degen Walerja, Hiller Marja, Kościńska Lucyna, Kozłowska Bronisława, Leśniewska Józefa, Łoś Kazimiera, Modlińska Florentyna, Rawska Ludomira, Szancer Marja, Wasilkowska Aniela i Wojsław Stefania. Nagrody z klasy I-szej: Brulińska Leokadja, Markiewicz Kazimiera, Hiller Natalja; — z kl. 2-giej: Siebe Marja, Majewska Władysława, Libicka Anna; — z kl. III-ej: Jaworska Bronisława, Mrozowska Idalja, Skwarców Marja; — z kl. 4-tej: Kozłowska Bronisława, Wasilkowska Aniela, Modlińska Florentyna, Hiller Marja. Z liczby 68 uczennic progimnazjum, 35 otrzymało promocje, a 12 świadectwa z ukończenia kursu progimnazjalnego.

— W tych dniach, w czasie padających deszczów, widzieliśmy posłańców zaopatrzonych w parasole, które udzielali osobom nie chcącym bardzo zmoknąć, a niemogącym dostać dorożki. Oczywiście, że posłańiec jako wierzyciel, musiał eskortować swego dłużnika, dla odebrania swej wiarytelności. Jaką opłatę za taką przysługę pobierali usłużni posłańcy, — nie wiemy.

— „Za twoje myto kijem cię bito“. Wczoraj około godz. 2-ej po południu, człowiek napozór porządnie odziany idąc balkonem mostu żelaznego aleksandrowskiego, przelał sobie z najzimniejszą krwią przez poręcz i skoczył do Wisły przy ogólnem przerażeniu przechodniów. Na ten widok dwóch berlińczyków porwało za wiosła i czółno i pośpieszyli na ratunek. Wyciągnięto nurka ale w miejsce podziękowania, osypał on ratujących gradem obelg, i rwał się nawet do bicia.

— Widzieliśmy w tych dniach w jednym z tutejszych domów, szczególniejszy dowód zmyślności pajaka. Na oknie pod półką z ziołami, stał walec szklany podobny do tych, w jakich przechowują się w spirytusie węże lub anatomiczne preparaty. Mysz, chcąc zapewne dostać się na półkę do ziół, wpadła w ten walec i oczywiście, nie mogąc się z niego w żaden sposób wydostać, zakończyła tam dni swego żywota. O wypadku tym nikt nie wiedział, gdyż walec był od dawna nie ruszany. Dopiero w tych dniach spostrzeżono w nim na połowie wysokości kilka siatek pajęczych, tak wszakże założonych, że otworami w nich widać nieboszczkę mysz. Muchy widząc taką fetę dla siebie, wpadają w walec i dostają się do myszy, w drodze je-

dnak tam lub z powrotem, nie zawsze trafiają w otwory pajęczyny, a wtedy padają ofiarą zmyślności pajaka, który taką dobrą na nich założył zasadzkę.

— W zeszyły piątek, w cyrkułe powązkowskim, robotnik Lumbryk, lat 45 wieku liczący, pracując przy budującej się w domu Nro 881½ murowanej oficynie, skutkiem zaważenia się kawałka podkopanego przez niego murowanego parkanu, na miejscu zabitym został. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony policji oddzielnie zarządzone dochodzenie.

— W cyrkułe Łazienkowskim, Wojciech Jaronim, stróż domu Nro 2929, z niewiadomej przyczyny zranił dwie rany na głowie kijem, Marjannie Cholewińskiej robotnicy. Cholewińska odesłana do szpitala, Dzieciątka Jezus, a Jaronim przyaresztowany, celem ukarania podług prawa. (Gazeta Policyjna.)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Fiszer*, z Razania; Rzeczywiści Rady Stanu: *Frybes*, z Suwałk i *Popow* z Płocka.

Wyjechali z Warszawy: Rzeczywiści Rady Stanu: *Jakobi*, do Berlina i *Bogajew*, do Drezna; Fligel-Adjutant *Tuczhow*, do Wiednia; dymisjonowany Jenerał-Adjutant książę Warszawski, hr. *Paskiewicz* Erywański, do Petersburga.

+ W dniu 6-tym b. m. i r. to jest we środę, o godzinie 9½, w kościele Ś-go Krzyża, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Małgorzaty z Niesiołowskich **Bobowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 5447 —

+ S. p. Pelagja z Ogonowskich **Stachurska**, wdowa po obywatelu ziemskim gub. podolskiej, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem w d. 1-m b. m., przeżywszy lat 71. W głębokim smutku pogrążona córka, w nieobecności dwóch innych, zaprasza życzliwych Znajomych, na exportację zwłok z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu dzisiejszym o godz. 6-ej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mającą, oraz na nabożeństwo żałobne, w tymże kościele jutro, t. j. we wtorek o godz. 11-ej rano. — 5430 —

+ S. p. Marja Ludwika z domu *Dametz*, małżonka Adolfa **Pecq**, urodzona w Paryżu dnia 21 sierpnia 1821, w dniu 2-gim lipca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, życie zakończyła w Warszawie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ulicy Obożnej N. 2794, na cmentarz powązkowski. — 5446 —

+ W dniu 2-gim b. m., zmarł Wincenty **Bieńkowski**, b. Urzędnik, a ostatnio Buchhalter w składzie win *Maringa*. Eksportacja zwłok jego, nastąpi w dniu dzisiejszym, o godzinie 4-tej po południu, z kościoła Ś-go Krzyża, na cmentarz powązkowski, na którą pozostała żona, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. — 5436 —

+ W dniu 21 czerwca r. b. w mieście Kaliszu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł Władysław **Żebrowski** lat 26 liczący, Urzędnik tamecznego Sądu Poprawczego, a 23 t. m. i r. także pochowany. Familja pozostała nie mogąc z powodu odległości i krótkości czasu być obecną smutnemu dla niej obrzędowi, niniejszem składa najserdeczniejsze podziękowanie W. Doktorowi Stopie-

rzyńskiemu za energiczne a bezinteresowne starania o przywrócenie zdrowia dziś nieżyjącemu Władysławowi, Szanownemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu za bezinteresowne oddanie ostatniej posługi zmarłemu, Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym i w ogóle wszystkim za odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, oraz tym którzy na swych barkach zwłoki tamże ponieśli,—jak niemniej p. Sobestjańskiemu koledze zmarłego Władysława, za prawdziwie chrześcijańskie trudy, dla oddania ostatniej posługi poniesione. Nie możemy w końcu dla was wszystkich nic innego wyrzec, jak tylko „Bóg wam zapłać,” za to, coście dla zmarłego Władysława uczynili.

—5437— W. i B. *Krokoszyńscy.*

+ Dnia 7 czerwca r. b. na Budach pod nową Aleksandrją, zmarła po paromiesięcznych cierpieniach Magdalena **Niewęglowska**, córka ś. p. Kajetana Niewęglowskiego, b. oficera b. w. Polskich, osierociwszy w głębokim żalu matkę, siostry i kochającą ją rodzinę. Pokój tej zacnej duszy.

∞ Wczoraj w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy p. Tomaszem **Wesołowskim**, a p. Mariją **Wróbel**.

Z **Petrokowa 28 czerwca**.— Dzień 24 czerwca r. b. w kronice naszego miasta ważny z tego względu; iż w nim z inicjatywy Prezydującego Rady Opiekuńczej, w powiecie petrokowskim p. Józefa Jeziorańskiego, pierwszy raz urządzono w ogrodzie publicznym pobernardyńskim zabawę kwiatowo-fantową na korzyść miejscowych szpitali. Ogród na ten cel, według planu i rysunku budowniczego prywatnego p. Ignacego Markiewicza, zdobyły: gustowne namioty, altany, okazała estrada z wystawą fantów b. efektownie urządzona przez p. Bobrowskiego z dwoma po bokach estrady altankami estetycznie ubranymi zielenią, w których odbywało się ciągnięcie losów,—nadto, brama pięknego rysunku i udatnego wykonania w stylu włoskim przed estradą ustawiona, z napisem pod górnym gzymsem: „Res sacra miser,” oraz gustowne wazony z kwiatami na wysokich piedestałach zrobione z drzewa i umieszczone po bokach wielkiego namiotu i altany. Z zapadłym zmrokiem brama tryumfalna, namiot główny, altana i altanki tudzież cały ogród zajaśniały tysiącem lamp i latarek różnobarwnych, a około 10 godziny zapalone w różnych miejscach ognie bengalskie, więcej jeszcze efektu dodawały. Cały wielki świat naszego miasta i niemało osób z okolicy używały widoku tu nowego i świeżego powietrza. Płec piękna w prawdziwym tego słowa znaczeniu, była najliczniej przedstawiana, toalety były wykwiłtne, dominujący kolor sukien biały. Prócz wielkiego światła, można było widzieć ludzi i innych klas cisnących się do koła fortuny—jak zwykle tak i podczas tej zabawy—ślepej zmiennej i fantastycznej.

W wielkim namiocie gdzie się odbywała sprzedaż biletów, bukietów i cukrów, zasiadały: JW. Jenerałowa Kahanow małżonka miejscowego Gubernatora, oraz panie: Przyłuska, Wygrzywalska i Trzczińska. Ciąganiem losów zajmowały się panie: Grzędzicowa, Kańska, Szancerowa, Wałewska. Cukry, lody i napoje chłodzące sprzedawały panie: Jelnicka, Szymańska z córką, Markiewiczowa, panny: Wasilkowska, Madalińska i Hiller. Zabawa przy najpiękniejszej po-

godzie trwała od 4-tej godziny blisko do północy, towarzyszyły jej dwie orkiestry: wojskowa i miejska.

Dochód czysty można w przybliżeniu liczyć na tysiąc rubli; zabrakło biletów;—wymagania ich były tak liczne. Na tej zabawie było najmniej 4 tysiące osób.

Nazajutrz t. j. 25 czerwca, teatr p. Spahn'a cały był przepełniony towarzystwem doborowem, w którym to teatrze, na korzyść Sali Ochrouy, Domu Schronienia i uczniów Gimnazjum miejscowego, amatorowie i amatorki z powodzeniem odegrali: „Jam bogaty” komedję Maleszewskiego, „On moim być musi” komedję Kaszewskiego, i „Pafnucy i Narcyz” komedję z francuzkiego.

Jest tu od miesiąca blisko teatr pod dyrekcją p. Feliksiewicza, grywający po największej części operetki, jako to: „Bursze,” „Dziesięć cór na wydaniu,” „Załoga okrętowa,” „Córka Regimentu” i t. p. Dobre ma tu powodzenie cyrk p. Sidoli, drugi tydzień codziennie dający przedstawienia. Jednym słowem, miasto tutejsze w czerwcu r. b. tyle razem miało zabaw i rozrywek jak może nigdy jeszcze.

Zamek na zewnątrz cały wraz z uszkodzonymi pięknymi otokami kamiennymi od okien, wyrestaurowany. Urodzaje mamy pomyślne; deszcze często padające od miesiąca, poprawiły to, co złego maj gorący i suchy w polach porobił.

L. R.

— Podajemy tu wiadomość, zaczerpniętą z pism petersburskich o fabrykacji szkła w Rossji. Wyrabianie szkła w Rossji, rozpoczęło się w połowie XVII wieku, lecz obszerniejsze jego rozwinięcie nastąpiło dopiero w XVIII i w XIX wieku, pod wpływem niemieckich, mianowicie zaś czeskich majstrów. Obecnie wyroby krajowe prawie zupełnie wystarczają na potrzeby mieszkańców i chociaż jeszcze corocznie szkło zagraniczne w znacznej ilości się przywozi, to głównie służy tylko do zaspokojenia kaprysów i zbytków. Głównie się przywożą lustra i kryształy z fabryk francuzkich i belgijskich. Wszystkich fabryk szkła w Rossji było w roku 1859—181. Tylko w 19 z tych fabryk wyrób coroczny wyższym jest niż 50,000 rubli. Najznakomitsze są: fabryka Cesarska w Petersburgu, wyrabiająca przedmioty zbytkowe, idące po większej części na użytek Dworu. Fabryka Diatkowska w gubernji orłowskiej, Malcowa. Fabryka gusiewska w gub: włodzi-mierskiej, Malcowa. Fabryka Zinowiewa w gubernji twerskiej. Fabryka Nikolska, w gubernji penzeńskiej, Bachmetiewa. Fabryka Krugowska, w gub: moskiewskiej, Menszykowa. Każda z nich wyrabia szkła rocznie na 100,000 rs.

Najwięcej fabryk szkła znajduje się w gubernji włodzi-mierskiej, bo według wiadomości z roku 1859, jest ich aż 30, zatrudniających 2,500 robotników. W gubernji wołyńskiej 19 fabryk o 400 robotnikach. W petersburskiej 14 fabryk. W rizańskiej 11 fabryk o 1,000 robotnikach. W mohilewskiej 10 fabryk o 300 robotnikach. W tobołskiej 10 fabryk o 130 robotnikach. W liflandzkiej 9 fabryk o 650 robotnikach. W orłowskiej 6 fabryk o 1,200 robotnikach.

Szkła w Rossji wyrabia się rocznie na 4,000,000 rs. Za główne epoki w historii wyrobu szkła, uważać można następujące wynalazki: 1) Wprowadzenie przez Czechów użycia potażu; 2) wynalezienie przez Francuzów użycia sztucznej sody; 3) udoskonalenie przez Anglików wyrabiania szkła ołowianego czyli kryształu; 4) używanie przy wyrobie szkła, soli glauberskiej zamiast sody; 5) udoskonalenie urządzania pieców.

— „Głos“ donosi, że w seminarjum duchownem charkowskim zaprowadzony został od kwietnia r. b. wykład stenografji podług systemu Habelsbergera, dla uczniów żujących sobie uczyć się tej sztuki. Przedmiot ten wykładany jest przez przełożonego cerkwi seminaryjnej św. Jana Ewangelisty, księdza Jana Rudnie-
wa, który uzyskał prawo na wykładanie stenografji na skutek egzaminu, który złożył w uniwersytecie charkowskim. Na pierwszy raz zapisało się 140 uczniów żujących sobie uczyć się stenografji. (D. W.)

— Z Odessy donoszą, iż w dniu 28 czerwca r. b., przybyła tam pierwsza partja wschodnio-indyńskiej bawełny przez kanał Suezki.

Z Golubia 29 czerwca. — Zboża dużo ucierpiały w skutek zimna i mrozów, które w końcu maja i czerwca panowały. Żyto miejscami zupełnie jest białe, co do obfitego żniwa wielką będzie przeszkodą. Już od kilku dni jest u nas dżdżysto, co na jarzynę i ogrodowizny nader pomyślnie działa, lecz w siano-braniu deszcze przeszkadzają.

× Dnia 23 z. m. przybył do kantoru wymiany wiedeńskiego banku handlowego, jakiś mężczyzna i żądał eskontowania wielkiej wygranej loterji brunświckiej na 80,000 tal., która padła d. 31 marca r. b. Wyplacono mu 138,692 zlr. bądź gotówką, bądź w asygnacjach kasowych banku handlowego, które tenże bezzwłocznie potem wymienił: Pokazało się nazajutrz, że los loteryjny był sfałszowany. Oszust znikł bez śladu.

× W Krakowie zakończył życie Wincenty Dunin Karwicki, właściciel dóbr, liczący lat 78.

× Główna wygrana loterji Medjolańskiej 100,000 fran., padła na los zwycięży w Poznaniu.

× Depesza z San Francisco, przyniosła smutną wieść domowi Beustów. W dniu 27 kwietnia, w Honolulu, na pokładzie fregaty: Danubja, otrul się wtriolejem syn Prezesa Ministrów. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma. Zmarły służył w marynarce i był już oficerem.

× Podług telegramów z Washingtonu, Komissarz rolnictwa w swem urzędowym sprawozdaniu oblicza, iż zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych w tym roku prawdopodobnie będą o 5 procent mniejsze jak w roku zeszłym; zbiory bawełny lepsze; zbiory zaś paszy przewyższą znacznie, średni rezultat roku zeszłego.

× Zmarły w z. m. Karol Dickens zostawił po sobie majątek, wynoszący około 2,000,000 fr., zarobionych piórem. Ostatniej swojej powieści „Tajemnice Edwina Drooda“ wykończył 6 części i skreślił szkic dalszego ciągu tak dokładny, że powieściopisarz Wilkie Collins, oświadczył się z gotowością jej skończenia.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na piątkowym posiedzeniu francuzkiego Ciała prawodawczego, rozprawy nad projektem zmniejszenia kontyngensu wojskowego na rok 1870 do 90,000 ludzi, dały powód do ogólnego poglądu na obecne położenie polityczne Francji. Prezes ministrów, p. Emil Ollivier scharakteryzował je krótko i treściwie, oświadczywszy, że nigdy jeszcze utrzymanie pokoju, nie było tak pewnem, jak w chwili obecnej. W dalszym wywodzie swoim, strażnik pieczęci powoływał się na traktat paryzki z 1856 r. i na pokój pragski, dodając, że te

traktaty stanowią podstawy prawa międzynarodowego szanowane przez wszystkie gabinety i że na horyzoncie politycznym niewidać żadnej drażliwej kwestji zdolnej zachwiać ogólne zaufanie. Rząd francuzki popiera rozwój wolności dla zapewnienia pokoju, a wygrawszy w odbytych niedawno plebiscycie swoją Sadowę, jest w stanie tem silniej kierować pokojową polityką. Przedstawienia dyplomatycznych dokumentów, p. Ollivier nie może przyrzekać, żadna bowiem z rozpoczętych od 2 stycznia negocjacji, nie jest tak daleko posunięta aby ogłoszenie dokumentów było już możliwem. Szczególniej przedstawienie akt dotyczących soboru, uważa minister za przedczesne.

Niezadowolona ciągle lewica, nie mogła naturalnie poprzestać na tych oświadczeniach pana Ollivier'a. P. Juljusz Favre żądał przywrócenia gwardji narodowej, rozbrojenia i t. d. Izba jednak zdawała się uważać za zbyt dalsze wywody mówcy. Telegraf też donosi, że nie przyszło do wymaganego przez lewicę głosowania nad tem: czy rozprawy mają być zamknięte, ponieważ większa część deputowanych opuściła tymczasem salę. Posiedzenie zostało odroczone.

W Anglii mnożą się z każdym dniem obawy o losy irlandzkiego billu rolnego, który w skutek licznych i nader ważnych poprawek zawotowanych w Izbie lordów tak stanowczo zmienił swoją postać, iż rząd i Izba niższa uważają go już za zupełnie nieodpowiedni pierwotnemu celowi. Ponieważ zaś o kompromisie między poglądami Izby niższej i wyższej nie bardzo można myśleć, bill rolny będzie prawdopodobnie na ten rok jeszcze wycofany.

Stronnictwo klerykalne w Belgji zdołało, o ile się zdaje przedstawić królowi prawie zorganizowany gabinet, gotowy do natychmiastowego stanięcia u steru rządu. „Independence belge“ podaje, z zastrzeżeniami wprawdzie, następujący skład ministerjum: Anethan minister spraw zagranicznych, Kervyn spraw wewnętrznych, Jacobi finansów, Balisaux robót publicznych, Cornesse sprawiedliwości. O przyjęciu teki przez pana Balisaux, stanowczo jeszcze niewiadomo.

Spodziewano się ogłoszenia nominacji nowego ministerjum, w sobotnim „Monitorze“, składanie zaś przyjęcia miało się wczoraj odbywać.

Ostatnie wiadomości o postępie austriackich wyborów, brzmią trochę więcej pocieszająco dla stronnictwa liberalnego. W miastach wyższej Austrii i Karyntji, kandydaci liberalni odnieśli zwycięstwo. W Brnie stronnictwo przychylnie konstytucyj, przez wybór fideikomisowych właścicieli ziemskich, zdołało na wierzch wypłynąć: jestto pierwsze powodzenie tego ciała wyborczego.

W Izbie niższej peszteńskiej, udzielone hrabiemu Beustowi przez cesarza pozwolenie, pomieszczenia w herbie części austriackich i węgierskich herbów, było przedmiotem interpellacji, która głównie uderzała na prawomocność podobnego zezwolenia. Prezes ministrów hrabia Andrassy odpowiedział, że król węgierski, mocen jest według upodobania herby udzielać; że zresztą hrabia Beust niecały, lecz podzielony herb węgierski, przyjął do swego herbu. Zgromadzenie prawie jednogłośnie zgodziło się, że to objaśnienie prezesa ministrów, zupełnie jest wystarczającym.

W Szwajcarji już tylko Graubünden i Waadt trwają w opozycji przeciw kolei Śgo Gotarda; w Walis zaś bierze górę przekonanie, że budowę tej linii należy wedle możności przyspieszyć, gdyż wtedy będzie

można pomyśleć o innych alpejskich drogach, których eksploatacja każdemu będzie dostępną.

W północno-amerykańskich Stanach-Zjednoczonych, odbywa się obecnie parlamentarna walka polityków, hołdujących zasadzie Monroego, życzących sobie rozprzeżnienia potęgi wielkiej rzeczypospolitej na północną połowę zachodniej półkuli, z temi którzy uważają za zbawiennejsze dla amerykańskich interesów, powstrzymywanie się w aneksyjnych dążeniach. Na ostatniem głosowaniu w waszyngtońskim senacie, w kwestji nabycia części terytorium Stanu St Domingo, drugi pogląd widocznie zwyciężył; odrzucono bowiem 28 głosami przeciw 28, układy rozpoczęte przez prezydenta Granta, z prezydentem Baezem.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 4 Lipca.

Rzym d. 2. — Na soborze głosowano nad przedmową do dwóch pierwszych rozdziałów projektu o prymacie i nieomylności. Krańcowi stronnicy nieomylności, nie chcą przyjąć żadnej pośredniej formuły i proponują zamknięcie debatów. W razie niespełnienia tej propozycji, rozprawy miesiąc jeszcze potrują.

CHLEB ZA KAMIEN.

Przed tygodniem może wydarzył się w Paryżu wypadek, którego główne okoliczności usprawiedliwiają zupełnie powyższy napis.

Stary, poczciwy rentier, — rentier musi być koniecznym pocziwym, — miał psa pokojowego, którego bardzo kochał; wyraz ten użyty tu jest bez najmniejszej przesady. Tak, pocziwy rentier kochał psa i podobno była to pierwsza jego miłość w życiu.

Pod wpływem wiadomości o psach wściekłych, jakie ciągle wyczytywał w dziennikach, staruszek tak się zaczął niepokoić o swego ulubieńca, że go już z oka nie spuszczał, aż wpatrując się weń ciągle i śledząc całe jego postępowanie, dostrzegł w swym psie pierwsze, ale, jak mniemał, niewątpliwe już oznaki wściekliwości.

Nie było co robić. Czapka na głowę, okulary na nos, tabakierka i dwie czy też trzy chustki w kieszeni i dalej z psem nad Sekwanę. Poczciwy rentier zamierzył jednym śmiałym czynem uwolnić ulubieńca od cierpień... a siebie od niebezpieczeństwa.

Było to z samego rana. Przyszedłszy nad brzeg ze względu na wysokie nawigacyjne zdolności psa swego, postanowił przed wrzuceniem go w rzekę spętać mu nogi, a do szyi przywiązać ciężki kamień. Pierwsza część tej czynności poszła gładko, ale przy drugiej skutkiem nieostrożności, obsunęła się starcowi noga i przyjaciel-morderca zamiast swej ofiary, sam znalazł się w nurtach rzeki.

Na krzyk jego przybiegł jeden z nielicznych o tej porze przechodniów, a zobaczywszy tonącego, ponieważ sam pływać nie umiał, zaczął wołać obcej pomocy. Pomoc wszakże nie przybywała; starzec za chwilę mógł utonąć.

Nieznamy usłyszał skomlenie psa i wkrótce ujrzał go leżącego na ziemi niedaleko od rzeki, ze związanymi łapami. Poczciwy pies widząc pana swego w niebezpieczeństwie rwał się do ratunku. Nieznajomy

my odgadł jego zamiary, porozcinał sznury i pies w oka mgnieniu rzucił się w Sekwanę, schwycił pana swego za kołnierz i szczęśliwie dopłynął z nim do brzegu.

Okazało się więc najdowodniej, że nie pies, ale pan jego był cierpiącym. Weterynarz wyraził opinię zgodną z faktami.

Nie jestże to ze strony psa prawdziwa wdzięczność za doznaną krzywdę?

Redaktor, W. Szymanowski.

— Od Redakcji Przeglądu Tygodniowego: We wczorajszym Nrze „Przeglądu“, w artykule *Kantory komissowe*, zaszła pomyłka: gdyż nie p. Stanisław, lecz pan Franciszek Rozmanith, otwiera taki Dom w Grójcu, co pośpieszamy sprostować. — 5443 —

OSOBA w średnim wieku, **Wdowa**, najdokładniej obznajmiona z prowadzeniem Gospodarstwa kobiecego w mieście i na wsi, uzdatniona przytem w robotach damskich, i mogąca nawet dzielać początki nauk małym dzieciom, **poszukuje odpowiedniego obowiązku** w mieście lub na powincji. Potrzebujący raczą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, pod lit. S. W. (1—3) — 5435 —

Jest do odnajęcia od 1go Sierpnia, (lub nawet kilka dni wcześniej).

Mieszkanie Kawalerskie,

z dwóch Pokojów złożone, od frontu, na Sciem piętrze, w domu Lotego, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerolimskiej, Nr 38 nowy. Obejrzeć można każdego dnia z rana, (prócz świąt, od godziny 11ej do 2ej. (1—3) — 5428 —



Nabywec mebli, przy ulicy Grzybowskiej, pod Nr 21-m nowym, najuprzejmiej uprasza się o łaskawe zgłoszenie się tamże, w jaknajkrótszym czasie.

(1—1)

— 5452 —

Na odbytem w dniu 1 Lipca r. b. ciągnienu

Pożyczki Premjowej

RUMUŃSKIEJ,

główna wygrana 75,000 frankow, padła na ser. 3995 Nr 18, wzięty z kantora mego. Zechca się przeto posiadacz tej premji, każdego czasu zgłosić do mego kantoru, gdzie wygrane odebrać może.

Ch. Lichtenberg.

(1—3)

— 5448 —



Nagrody Rs. 100

W dniu wczorajszym, dnia 3 Lipca r. b. po godzinie 2 z południa, przy wysiadaniu z wagonu na stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej zgubiono **Puillares** w którym znajdowało się gotowizną w papierach rs. 454, a kuponami od Listów Zastawnych rs 75, razem 529 rs. Łaskawy znalazca za potrąceniem wynagrodzenia, jeżeli tego żądać będzie, raczy oddać pod Nr 1337, przy placu Wareckim, w domu dawniej Mintra, pod Nr 2gi mieszkania. (1—1) — 5449 —

Rubli 2 nagrody.

W dniu wczorajszym między godzinami 11 a 1, zgubionym został **Woreczek skórzany** damski z kłamarą brązową, obity blaszkami brązowymi, w którym znajdowało się 10 rs. w papierkach trzy-rublowych i jeden rublowy, drobnej monety około pół rubla, oraz kilka listów i dwie książeczki od nabożeństwa. Łaskawy Znalazca raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, za powyższą nagrodą.

(1—1)

— 5445 —

Nadszedł świeży transport Płótna Szlązkiego, po cenie od Rs. 9 do 18; oraz wielki transport **Weby Hollenderskiej**, od Rs. 19 do 70; tudzież **Bielizny męskiej i damskiej**, po cenach następujących:

Bielizna męzka:
 Koszule ze szlązkiego płótna, średniego, Rs. 1 K. 35 (Złp. 9).
 Koszule z cienkiego płótna, Rs. 1 Kop. 80 (Złp. 12).
 Koszule webowe średniej cienkości, z gorsami, kołnierza-
 mi i mankietami, znacznie ciętsze, po Rs. 2 i po Rs. 2
 Kop. 50 (Złp. 16 Gr. 20).
 Koszule z najcięższej weby hollenderskiej, od Rs. 3 do 6.
 Koszule z francuskiego perkalu, z gorsami, kołnierzami i
 mankietami, z weby hollenderskiej, Rs. 1 Kop. 65 (Złp. 11).
 Koszule kolorowe, po Rs. 1, po Rs. 1 Kop. 35 (Złp. 9) i po Rs. 2.
 Gorsy webowe, od Kop. 25 do Rs. 1 Kop. 20 (Złp. 8).

Bielizna damska:
 Koszule ze szlązkiego płótna, średniego, Rs. 1 Kop. 50
 (Złp. 10); z ciętszego płótna, po Rs. 1 Kop. 80 (Złp. 12), po
 Rs. 2, po Rs. 2 Kop. 50 i po Rs. 3; z najcięższej weby hollen-
 derskiej, od Rs. 3 K. 50 do Rs. 5; Koszule nocne po Rs. 2
 i po Rs. 2 K. 70 (Złp. 18); oraz Koszulki dzieciinne na każ-
 dy wiek. **Nadszedł także wielki transport Fi-
 ranek Szwajcarskich, lokiet od Kop. 16 do
 Kop. 60, tudzież świeży transport chustek do no-
 sa batystowych z kolorowemi szlakami,**
 z którymi to artykułami polecam się względem Szanownej
 Publiczności

Kupującym w większych partiach odstępuję się
 stosowny rabat. — Obstalunki na Królestwo i Cesa-
 rstwo przyjmują się od Rs. 50, które też stosownie do
 zamówionego czasu, akuracie i sumiennie są wykonywane
Jacob Fenigstein, ulica Długa,

Hotel Niemiecki, Nr 584, w Sklepie od frontu.
 NB. Uprasza się o zwrócenie uwagi Szanownej Publi-
 cności na znak firmowy, oznaczony Numerem 584,
 z frontu nad sklepem od ulicy wiszący. (4-6) — 4918 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **PIĘKNA HELENA.**
 Jutro:
TEATR ROZMAITOSCI.
 Dziś. **Za pozwoleniem łaskawa pani —
 Dama i Huzary.**

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu W-go
 Lessera. Dziś i codziennie, Przed-
 stawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Sto-
 bińskiego.** — Jutro: **Benefis Władysława
 Krzyżanowskiego.** — Scena zabawna, w jednej odsłonie-
 nie: „Nienawiść Kobiet.“ — Scena humorystyczna, w jednej
 odsłonie: „Nowy Mizantrop i Druciarz.“ — Zakończy monod-
 dram ze śpiewami, w jednej odsłonie: „Icek zapieczkowy.“
 (19-0) — 4643 —

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 b. — Codziennie
 Przedstawienia **Komicznych Pa-
 ryzkich Śpiewaków** — Początek orkiestry o godz. 7ej,
 a przedstawienia o godz. sej. (2-0) — 5420 —

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.
 Dziś i codziennie Przedstawienia trupy dramatycznej Au-
 strjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v LUKA-
 TSCHY.** — Dziś: 1. „Eine verfolgte Unschuld.“ —
 2. „33 Minuten in Grünberg.“ — 3. „Salon Pitzelberger.“
 (20-0) — 4545 —

DOLINA SZWAJCARSKA.
 Dziś, dnia 4go Lipca, 1870 roku,
KONCERT.

1. Uwertura z op. „Maritana,“ Wallacego.
2. Arja kościelna „Stradelli.“
3. Opowiadania z Lasu Wiedeńskiego, walc, Jana Straussa.
 (Pod osobistym przewodnictwem Jana Straussa, Dy-
 rektora Nadwornej Muzyki Balowej z Wiednia).
4. Duet z op. „Wilhelm Tell,“ Rossiniego.
5. Uwertura z op. „Sroka złodziej,“ Rossiniego

6. Die tanzende Muse, polka-mazurka, Józefa Straussa
 (Pod osobistym przewodnictwem Jana Straussa).
7. Marsz Egipski, Jana Straussa. (Pod osobistym prze-
 wodnictwem Jana Straussa).
8. Potpourri z op. „Bal maskowy“ Verdiego.
9. Uwertura z op. „Euryanthe,“ Webera.
10. Nad pięknym modrym Dunajem, walc, Jana Straussa.
 (Pod osobistym przewodnictwem Jana Straussa).
11. Taniec Sylfid, fantazja, Godefroida, solo na arfie wy-
 kona Panna Pistor.
12. Radetzki, marsz, Jana Straussa, (ojca).

Jutro:

1. Uwertura z op. „Mars,“ Flotowa.
2. Romans, Glinski.
3. Wine, kobieta i śpiew, walc, Jana Straussa. (Pod oso-
 bistem przewodnictwem Jana Straussa).
4. Schiller-marsz, Meyerbeera.
5. Uwertura z op. „Hunyadi Laslo,“ Erkla.
6. Frauenherz, polka-mazurka, Józefa Straussa. (Pod
 osobistem przewodnictwem Jana Straussa).
7. Adagio z „Sonate-pathétique,“ Beethovena, płożył na
 orkiestrę Józef Strauss. (Pod osobistem przewodnictwem
 Jana Straussa).
8. Tritsch-Tratsch, Schnell-polka, Jana Straussa. (Pod o-
 bistem przewodnictwem Jana Straussa).
9. Potpourri z op. „Faust,“ Gounoda.
10. Morgenblätter, walc, Jana Straussa. (Pod osobistem
 przewodnictwem Jana Straussa).
11. Pożeganie, solo na piston, Pauflera.
12. Reveil du Lion, kaprys heroiczny, Ant. Kątskiego.

Cena wejścia **Kop. 20.**

Początek o godzinie 6 1/2.

Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

(1-17) — 4593 —

TIVOLI. Ulica Królewska. — Dziś i codziennie, Przed-
 stawienie pod dyrekcją **Jana Russa-
 nowskiego.** — Początek o godz. sej. (8-0) — 5173 —

FIGARO. Nowy-Swiat, gdzie Apteka Koopego. — Dziś
 i codziennie, Towarzystwo Artystów Drama-
 tycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modze-
 lewskiego,** daje przedstawienia humorystyczne złożone
 ze śpiewów i tańców. — Początek o godzinie sej.
 (10-0) — 5079 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 22-go Czerwca (4 Lipca) 1870 r

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop.	sr.	
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 48	—	—	—	—
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 50	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)	91	38	90	88
Listy Zast. 3 okresu, I a. za rs. 100	90	71	90	38
Listy Zast. 3 okresu, II a. za rs. 100	91	—	90	50
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	100	50	—	—
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskiego	75	38	75	13
Listy likwidacyjne rsr. 100.....	91	—	—	—
Bilety Banku Cegaratwa z r. 1860..	149	—	148	50
Nowa Ros pożyczka prem. z r. 1864.	146	—	—	—
z r. 1866...	72	—	—	—
Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę	73	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz. Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.....	107	50	107	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 12 2/3.
 Od Likwidacyjnych rs. — kop. 36 2/3
 Od Listów Zast. nowych kop. 15 1/10
 Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 115 k. 20 rs. 115 k. 5
 Londyn: 3 M. i fant st. rs. 7 k. 85 rs. 7 k. 82 1/2
 Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 93 k. 60 rs. — k. —
 Wiedeń: W 2 m. za 150 w. a. rs. 97 k. 50 rs. — kop. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Kronika Rodzina** na pierwszą połowę lipca wyszła i zawiera: Ż glarz, wiersz Bronisławy. — Listy z podróży, A. E. Odyńca. — Listy Adama Mickiewicza do A. E. Odyńca. — Drobne wady, nowe dzieło pani Beecher Stowe, (dokończenie). — Z życia artystyki, obrazek przez Zofję z S. H. Wyjutki z podróży po wschodniej Syberji, (dalszy ciąg). Książka i Piśm., powieść z czasów ostatniej Krucjaty, przekład z angielskiego, (ciąg dalszy).

— **Tygodnik Ilustrowany** Nr 131, Serji 2 giej wyszedł z druku i zawiera: Antoni Zygmunt Helcel (z portretem). — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Pamiętniki Mroczyka, powieść p. J. I. Kraszewskiego, (dalszy ciąg). — Zabawa loteryjno-kwiatowa w Ogródzie Saskim w Warszawie, (drzeworyt). — Jan Ajwazowski (z drzeworytem). — Szachy. — Rebus. — Piękno i sztuka, p. K. Podwysockiego, (dalszy ciąg). — Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego, z Paryża. — Ubóstwo w Warszawie. — Dodatek nadzwyczajny: Ojcowie i dzieci, powieść J. S. Turgeniewa z r. 1861, (dalszy ciąg).

— **Wędrowca** Nr 26 Serji drugiej wyszedł z druku i zawiera: Granit, jego przeszłość i terażniejszość (z dwoma drzeworytami). — Wyspy Filipińskie, opis podróżnika francuzkiego pana E. Planhuta, spisał L. Dąbski. — Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (dalszy ciąg). — Dzisiejszy Rzym, odczyt miany w Paryżu przez P. E. de Pressense (dokończenie). — Przechadzka po Kabyli, odbyta przez p. Duhausset, (dalszy ciąg z drzeworytem). — Walka jastrzębia z wronami, rysunek. — Naszyjnik brylantowy, obrazek w jednym akcie, St. M. Rzętkowskiego. — Nowości: literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, statystyczne, przemysł i handel, zjawiska przyrody, komunikacje, nekrologia.

— **Kłosa** Nr 261 wyszedł z druku i zawiera: Uskoki, powieść historyczna, przez Teod. Tom. Jeża, (ciąg dalszy). Kopernik, przez R. Dziecko, wiersz, przez S. D. — Literatura krajowa, przez F. H. L. — Józef Hayda, przez Adama Minhajmra. — Kronika paryzka, (dokończenie). — Książka Srebrny, Powieść z czasów Iwana Groźnego, przez Hr. Tołstoja, (ciąg dalszy). — Dawne warowne mury Warszawy, przez K. Wł. Wójcickiego. — Korrespondencje czasopisma Kłosa. (Lwów (dokończenie). — Pod Karasiem, przez X. — Do Redakcji Kłosów, przez Kłocha i Dutkiewicza. — Wiadomości z pola literatury i sztuki. — Willa nad Renem, Romans Bertolda Anerbacha, Przekład Józefa Prackiego, (ciąg dalszy). — Ryciny: Kopernik. — Józef Haydn. — Miejsca zabaw ludu Warszawskiego: Pod Karasiem. — Karaś: wewnątrz. — Warszawa: plan sytuacyjny odkrytych murów i okolicznych posesji. — Mury miejskie Starej Warszawy.

— **Bluszcz** Nr 26 wyszedł z druku i zawiera: Przegląd przez Wacława Szymanowskiego. — Nad morzem, (poezja), przez Tomasza Zawadzkiego. — Emil dziewiętnastego wieku, (ciąg dalszy). — Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego. — Szkice orenburskiego kraju. — Za wszystko stracone, (poezja), przez Marję Ilnicką. — Z działu przyrody, (dalszy ciąg), przez W. Niewiadomskiego. — Oraz Dodatek obejmujący część modną.

— Nakładem Redakcji **Przeglądu Katolickiego** wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko pod tytułem:

ALBERT BRANDEBURSKI

pierwszy Książę pruski katolikiem.

Przyczynek do dziejów krajowych, wedle poszukiwań

O. Theiner'a, przez

WŁADYSŁAWA MILKOWSKIEGO.

Cena kop. 20 (złp. 1 gr. 10). (10—15) — 4598 —

— W tych dniach wyszło w świat dzieło: „**Historja ludu Izraelskiego.**” Jestto przekład na język ruski, dzieła znakomitego pedagoga niemieckiego p. Beera. Przekładu tego dokonał i historyczno-geograficznymi uwagami dopełnił **A. Solonowiez**, Prof. Gimn. Lubelskiego. Zaleca się to dzieło wiernością przekładu i bardzo niską ceną, bo tylko 40 kop. za 12 arkuszy ścisłego druku. Jako podręcznik do nauki religji po szkołach rządowych i prywatnych, dzieło to wielce przydatne być może. Książka ta jest na składzie w księgarni Franka (Senat. raska) Nr 16 nowy i u Kazanczykowa. (2—3) — 5299 —

KSIĘGARNIA Gebethnera i WOLFFA

otrzymała następujące **NOWOŚCI:**

POL. Wincenty. Historyczny obszar Polski. Rzecz o djałektach mowy polskiej. Kraków, kop. 90.

KRASZEWSKI Ig J. W miękkiej wodzie, obrazki współczesne. Poznań, rubel 1 kop. 20.

Wieniec dwunastu miesięcy dla dzieci Marji. Drezno, kop. 20.

X. J. GAUME. Zasady i całość wiary katolickiej, tom III, przedpłat na 8 tomów rs. 6 kop. 75.

(3—3)—5131—

Najnowsze

POWIEŚCI I ROMANSE,

znajdujące się w **KSIĘGARNI**

Gebethnera i Wolffa:

ŁOZIŃSKI Wł. Hazardy, powieść współczesna, rs. 1 k. 65.

Czarne Godziny rs. 1 kop. 80.

ZACHARJASIEWICZ. Dzieje ideału, rs. 1 kop. 50.

Wiktoria Regna, rs. 1 kop. 20.

LABOULAË. Abdalch, rs. 1 kop. 5.

KRASZEWSKI. W mętej wodzie, rs. 1 kop. 20.

LISICKI. Kometa, rs. 1 kop. 50.

JEŻ. Helena, 2 tomy, rs. 1 kop. 80.

Uroczą, rs. 1 kop. 20.

HERLOSZSOHN. Ostatni Taboryta, rs. 1 kop. 35.

ORZESZKO. W klatce.

HACKLAENDERA Tajemnice miasta, rs. 1 kop. 50.

(2—3)—5224—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludność, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrznie jej aprobatą. Czyżnież zadość nienastannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas niską, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji.

Gebethner i Wolff.

DONIESIENIA.

Izba Kontrolna Warszawska.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 7 (19) i 10 (22) Września r. b. w domu pod Nr 1286a, przy ulicy Nowy Świat, odbywać się będzie głośna in plus liytarja na wypuszczenie w dzierżawę ogrodu z oficyą mieszk. lną, oranżeryą i wszystkimi zabudowaniami. Warunki tej dzierżawy mogą być przejrane w Kancellarji Izby w dniu pozwiednie od 10 z rana do 3 godziny po południu.

(3-3) — 4948 —

Zarząd Drogi Żelaznej

Warszawsko - Terespołski, j.

podaje do wiadomości, że w dniu 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 9 z rana, w sali głównej dworca stacyjnego na Pradze, sprzedane zostaną na zasadzie §22 przepisów porządkowych, przez publiczną licytację, przedmioty pozostawione przez pasażerów na stacjach i w powozach, a w ciągu oznaczonego terminu, ze składów stacyjnych nie odebrane.

(3-3) — 5196 —



Nieruchomość Nr 307: lit. J, w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej, położona, z różnych zabudowań i gruntu łokci kwadr. 95,729 składająca się, w drodze działu w d. 26 Czerwca (8 Lipca) b. r., o godzinie 5ej po południu przed W-ym Bagulewskim, Assesorem Trybunału Cywilnego delegowanym, w miejscu posiadz- n tegoz Trybunału Wydziału III w Warszawie, pod Nr 549 s rzedana zostanie.

Licytacją zaczynać się będzie od summy rs. 5383 kop 75 i pół, a warunki tak u Wgo Betley Pisarza Trybunału jakoteż u pdpisanego Patrona, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 545 przejrane być mogą. — **Wawrzenciec Szablowski**, Patron Trybunału. (1-3) — 5431 —



Kamienica jedno piętrowa w Nowej Pradze, (Targówek), pod Nr 82a położona, Marii Fryderyki Galeotti własność, sprzedana będzie w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym tutejszym Wydziału I, o godzinie 10 rano w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. Wadum wynosi rs 1000 gotow izną, licytacja zaczynać się od summy rs. 5340 kop. 21,4.

Grobicki, Obrońca przy Senacie.

(1-1) — 5441 —

AGRONOM

posiadający zaszczytne świadectwa i dyplom z Zakładu Agronomicznego, nadto poehlebne świadectwo jako Rządca w wielkim majątku w Galicji, szuka odpowiedni- j posady. Bliższą wiadomość zasięgnąć można w **Handlu Wgo Leona Krupeckiego**.

(2-3) — 5417 —

W PETERSBURGU

KOENIGSBERGER et Comp.

w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr 638 obok Hotelu Angielskiego.

Polecają Sz. Publiczności składy swoje Oryg. Ameryk. Patent. Maszyn do szycia, **Sutton Hole** obszywająca dziurki **Hovego Taylora** oraz wszystkich najlepszych i najpraktyczniejszych systemów.

(27-0) — 2376 —



W WARSZAWIE.



Zawiadamiam Szanownych Panów Członków Klubu Myśliwskiego, iż przyjmuję na **stajnie konie do trenowania**, jak niemniej **układania do pola**. Osoby życzące mi swoje Konie powierzyć, raczą się jak najspieszniej zgłosić do Trenera **Chilcott** w Mokotowie.

(2-4) — 5391 —

Ogłoszenie.

Żądanem jest kupno MAJĄTKU

wartości od 50 do 90,000 rs. w bliskości Warsza-

wy, przystajaci kolei lub szosie, z dobrym demem mieszkalnym, lasem i łąkami. O-

soby interessowane, raczą się zgłosić listownie, bez pośrednictwa osób trzecich, pod adresem W. P., Stacja D. Ż W. B. Kowal. Uprasza się o szczegółowy opis majątku, cenę ostateczną i wypłatę rat.

(4-6) — 5168 —

PROSZEK

zapobiegający odparzaniu się ciała, szczególniej palców u nóg

wyrabia

Apteka W. Korpińskiego,

Ulica Elektoralna w Warszawie — Składy istaieją w aptekach Warszawskich: Kucharzewskiego, Senatorska, wprost Miodowej; Kuśmierskiego, Chłodna; — w Petersburgu w aptece Cejczyka, w Moskwie w aptece Kellera; w Płocku w byłym handlu rólników Płockich, oraz w wielu aptekach prowincjonalnych Królestwa i Cesarstwa. Cena 50 kop. za pudełko.

(16-20) — 3792 —

Fabryka i Magazyn wyrobów jubilerskich i złotych **Konstantego Ostrochulskiego**, egzystująca od lat 12 w pałacu hr Krasieńskich, na Krakowskim Przedmieściu, pod Mrem 410.

Przez czas trwania restauracji sklepu, przeniosłem swój zakład tymczasowo do tego samego domu po drugiej stronie pawilonu, obok kantoru L. terji L. Giwartowskiego, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności, polecając się łaskawym względem. Przyjmuję w zamian zużyte: srebro, złoto i brylanty; lub też placąc za nie gotówką po najwyższych cenach.

(6-6) — 4848 —

K. Ostrochulski

Do Składu Sukna, Kortów i Płótna Ferdynanda Kessel, ulica Senatorska, Nr 467a, vis à vis Kościoła Sg. Antoniego, nadszedł świeży transport

Kapeluszy Paryzkich,

z Fabryki **La ville Petit et Crespin**.

(3-3) — 5051 —

MAGLE WIEDENSKIE

nowe, za przystępną cenę, są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Ogrodowa, Nr 3.

(3-3) — 5362 —

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

massiw mahoniowych, zupełnie wykończony gustownie, rypsem kryty. Przytem są i inne Meble do sprzedania, jako to: Toalety orzechowe i mahoniowe, Stoły i Łóżka; a to wszystko w najnowszym fasonie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Twardej, Nr 1092a (nowy 32), u Stolarza.

(3-3) — 5246 —

OSTRZEŻENIE

Adolfa Pecq, farbiarza, ul. Miodowa Nr 415. — Ponieważ wiele osób oddając do farby lub oczyszczenia rozmaite rzeczy nie zgłasza się po odbiór, od lat kilku, a wedle wydawanych dowodów w trzech językach: ruskim, polskim i francuskim, tymże na oddane rzeczy, wyraźnie zastrzeżono, że tylko w ciągu jednego roku i dnia jednego, mają prawo upominania się i odebrania swej własności; przeto mam honor podać do wiadomości Osób interessowanych, że jeszcze służy im prawo w ciągu 3-ch miesięcy i 8-miu dni odebrania takowych, od tego ogłoszenia, po upływie oznaczonego terminu, z rzeczami temi postąpiono będzie po dług prawa.

(3-3)

— 5339 —

RUPTURY. Bandaże Elektro-Medyczne,

zastosowane do wszelkiego rodzaju RUPTURY, wyrabia stosownie do nadesłanej miary, podług oryginalnych wzorów Marié-frières w Paryżu, lecz bez wszelkich szarlatańskich zagranicznych przechwałek, po cenach prawie o połowę niższych. Bandaż elektro-medyczny z jedną pelotą rsr. 6, z dwoma pelototami rsr. 10. PP. Lekarze Technicy, ocenili dokładność krajowego wyrobu.

J. PIK Optyk m. Warszawy
ulica Miodowa Nr 497a.

(6-6)

— 2849 — (1037)

Potrzebny jest

Korrepetytor,

na wieś, blisko Warszawy, do przysposobienia dwóch Uczniów do klas gimnazjalnych, jednego do klasy 5tej, a drugiego do 2giej. Wiadomość w Kantorze Ludwika Hirschfeld ulica Marszałkowska, Nr 1370.

(1-3)

— 5444 —

WIADOMOŚĆ DLA PP. MŁYNNARZY.



Młyn wodny o dwóch kamieniach, z pyłem, a przy nim falarz, i dwa **Młyny** mniejsze o jednym kamieniu, z dostateczną zawsze ilością wody, i kilkunastą dziesiątynami (morgami) łąk; 21 wiorst od kolei żelaznej Petersbursko Warszawskiej, w bardzo dogodnej miejscowości, są do nabycia z wolnej ręki; przytem kupić można i ziemi dobrej w ilości dowolnej po przystępnej cenie. Tamże jest do sprzedania dzies. 195 (13 włók) lasu, w wieku dochodzącym rębności, średnio zwartym, z wielkim zapasem budulcu, wrażliwym z których dzies. 150 (włók 10) boru sosnowego, przetkniętego grabiną, a dz. 45 (włók 3) wczystych drzewostanach olszowych lub pomieszanych. Służebności włościańskie usunięte przez układy już zatwierdzone a do czasu uregulowania hipoteki, wszelką pewność właściciel obecny kupującemu poręcza. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 729 (nowy 13), codziennie z rana do godziny 12; stróż Jan mieszkaniec wskaże. (1-1)



Do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2666

8 Krów i 3 Cieląt,

oraz przybory wszelkie do mleczarni, i zasiew w ogródku także będącym. (2-3)

(2-3)

— 5345 —

BIURO INFORMACYJNO-NAUCZYCIELSKIE Heleny Nowoleckiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 389 (38), pierwsze piętro, wprost Saskiego placu.

Powyższa firma, istniejąca lat 16, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obecnie przeniesioną została, jak powyższy adres wskazuje. Pośrednicząc od lat tylu w wyborze Nauczycieli i Nauczycielek do wychowania domowego, również jak i do zakładów prywatnych naukowych, wspierana dokładną znajomością zawodu, firma ta zdołała sobie zjednać powszechne zaufanie licznej klienteli, osób pracujących w zawodzie naukowym i uznanie rodziców, opiekunów i przewodniczących w zakładach naukowych.

Polecając nadal względem Szanownej Publiczności tę firmę, mam zaszczyt zapewnić, iż wszelkich usiłowań do sumiennego zadosyćuczynienia memu postannictwu, przy rozgalezionych obecnie stosunkach w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą, z równą gotowością jak przedtem dokonać nie zaniedbam.

Wszelkie odwołania się do mnie listowne, w obrębie mego zawodu, proszę najuprzejmiej zaopatrywać wewnątrz w marki pocztowe na korespondencje i informacje.

(8-12)

— 4299

Poszukiwana jest

BONA francuzka lub Szwajcarka,

nieumiejąca po polsku. Wiadomość przy rogu ulicy Białej i Ogrodowej, Nr 877/8, stróż wskaże.

(1-3)

— 5442 —

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade, Karetki większe i pojedyncze.

WELOCIPEDY

dziecinne, jako też dla **dorosłych**, dwu kołowe i trzy-kołowe, oraz wynajęcie ich na miesiące, tygodnie, dni i godziny.

Nauka jeżdżenia na nich udziela się codziennie od godziny 7ej wieczorem.

Ulica Erywańska, Nr 1066A,

w Fabryce Powozów ROMANOWSKIEGO,

(dawniej Brühla).

(22-0)

— 2913 —

Para Chomontów Angielskich,

w dobrym stanie do przemiany z szoranami lub do sprzedania za rs. 25. Wiadomość u Jaroszewskiego majstra rymarskiego, ulica Elektoralna w sklepie wprost Banku Nr 9.

(1-3)

— 5425 —



Jest do sprzedania

1 OCZ z fordeklem,

mało używany, w bardzo dobrym stanie, mocno zrobiony i zarazem lekki, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej, pod Nr 19 u Stelmacha. (1-3)

(1-3)

— 5429 —

Potrzebna jest zaraz

G U W E R N A N T K A

w średnim wieku, która oprócz znajomości języka francuzkiego i niemieckiego, mogła wykładać przedmioty szkolne. Wiadomość przy ulicy Twardej, Nr 18 nowy, u Lekarza Miasta Wojciechowskiego. (3-3) — 5283 —

Skład Sukna i Kortów

pod firmą:

KLES I SZULC

ulica Miodowa, Nr 497c, dom W-go Bujno, urządził przy tejże ulicy w domu W-go Grabowskiego, Nr 495

WYPRZEDAŻ KORTÓW

wysortowanych różnego rodzaju tak letnich jako i zimowych, po cenie niżej kosztu własnego. (4-12) — 5124 —

Świeżo otrzymana **Amerykańska Pszemica i Mączka**, na niemyślne wytopienie Szczórów, Myszy i Karaluchów.

Środek ten jest tak znakomity i pewny wytopienia tego robactwa, że dotychczasowe wszystkie środki stały się bezowocne, dla tego też Pszemica jest tak doskonale przyrządzona, iż ją z wielką chęcią zjeść będą i od takowej padają jak muchy. Rozpowszechnienie tego środka tyle okazuje skutku, że najbardziej zagnieżdżone miejsca oczyszczone być mogą. Dostać można w Składowach Towarów Żelaznych **W. Gejer**, wprost Kopernika, na Nowym-Swiecie, i u **Bracl Genell**, przy ulicy Długiej pod Nrem 17 nowym. (1-3) — 5438 —

Skład Papieru i Galanterji

J. FUNKA

przy ulicy Żabiej, 949, wprost bramy Saskiego ogrodu.

Otrzymał **Regestra Gospodarskie** najpraktyczniej ułożone.

Tabliczki dla dzieci i książeczki do notatek z materiału białego zwanego „Ivorit“ na którym pisać można atramentem lub ołówkiem i pismo bez śladu wytrzeć i na nowo pisać; 100 arkuszy **Papieru listowego**, 50 kopert z cyframi w pudełku po kop. 40, 50 i 60, stosownie do gatunku; 100 **biletów wizytowych** białe wyciskanych lub **czarno drukowanych** na papierze glansowanym lub matowym w pudełku k. 75; 100 **adresów** rs. 1. **Firmy** na papierze listowym czarno drukowane najtaniej się obliczają. Biżuterja francuzka, okulary, binokle i lornety teatralne po cenach umiarkowanych. (6-6) — 4843 —

W domu Nr 62, przy ulicy Stare-Miasto na pierwszym piętrze, jest do sprzedania

Fortepjan mahoniowy,

fabryki Bucholtza, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, jakoteż **Konsola**, z płytami z marmuru białego, za pomierną ceną. (2-3) — 5360 —

Fortepjan (Royal),

o 7min oktawach, ze znanej fabryki wiedeńskiej **Prombergera**, jest dla braku miejsca za niską cenę **Rs. 175** do sprzedania. Ulica Sien- na Nr 1490b, (nowy 11), w oficynie Nr 1, między 12 i 3 godziną. (3-3) — 5335 —

OSOBA

w średnim wieku z wyższem wychowaniem posiadająca język francuzki i kra- wiecczyznę, poszukuje miejsca u jakiej zacnej rodziny, gdzie jako towarzyska zajmowałaby się zarządem domu lub nadzorem panienek, z całym poświęce- niem, a że ma dorosłą córkę posiadającą nauki klasyczne, mianowicie język francuzki i niemiecki, pragnęłaby tę cór- kę przy sobie utrzymać. Osoby interessowane znajdą warunki przystępne, zostawiając swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **X. Y. Z.** (1-1) — 5426 —

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW

nadszedł do Składu wyrobów technicznych

KRAFT et KUKSZ,

(24-0) — 2929 — ulica Miodowa, 490/1.

KAPITAŁ 50,000 RS.

nie razem, tylko częściowo jest do wypożyczenia, w kwotach jakich kto żądać będzie, tak na Domy murowane, jak i na Dobra, hypotekę w Warszawie mające. Wiadomość pod N-rem 2402A, ulica Nowolipki na I em piętrze od fron- tu, w południe od 1-ej do 3-ej i wieczorem od godziny 7-ej. (3-3) — 5186 —

Dom Komissowy i Skład WYROBÓW TECHNICZNYCH

LEOPOLDA MEYERA

w Warszawie,

przy ulicy Długiej, Nr 557 (32 nowy) na Potkań- skiem.

POLECA:

Ekstynktory;
Studnie Abiassyńskie;
Siławki ręczne, Kalifornijskie, hi-
dropuły it. p., po cenach stałych i umiar- kowanych.

(6-7)

— 4856 —

Dwie SZAFY SKLEPOWE

jesionowe, w dobrym stanie; jedna z nich oszklona, zasuwana, z wnętrzem lustrzanym; druga z pułkami na pudła lub tym podobne przedmioty; jako też **Montuar** jesionowy do tychże szaf, jest zaraz do odstąpienia za niską cenę. Tam- że odstąpione być mogą ozdobne **Lampy** gazowe. Wia- domość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 417, na 1szem piętrze. (2-3) — 5366 —

OCZEKIWANE

WIANKI z NIĘSMIERTELNIKÓW

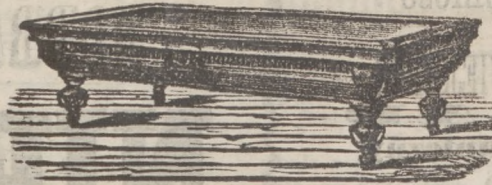
już nadeszły z **PARYŻA** do
SKŁADU NASIONI CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, wprost Banku.

(2-3)

— 5399 —



BILLARDY Z LANEGO ŻELAZA.

Pierwsze w Niemczech, z blatami marmurowymi, szyfrowymi, szklanymi i żelaznymi, w stylu gotyckim i bizantyjskim, mozzjkowo rzeźbione, z bardami ze sprężyn stalowych, złotym medalem zaszczycone. poleca z zagręzieniem

Fabryka Billardów A. WAHSNER, w Wrocławiu, Weissgerber Strasse Nr 5.

(3-3)

— 5356 —

Wiadomość ważna dla rolników.

Podpisany wyrabia kompletne Przyrządy do fabrykacji krochmalu z kartofli i udziela praktyczną informację dla wyrabiania takowego nawet z nadpsutych kartofli, i może wskazać źródło odbytu tegoż produktu. Cena przyrządu na którym można dziennie 10 korzy kartofli na krochmal przerabiać: włącznie pralnią krochmalu od Rs. 100 do 150.

L. Schroeder,

Fabrykant Krochmalu z kartofli, w Pradze pod Warszawą. Ulica Brukowa, Nr 375.

(2-3)

— 5400 —

Wiadomo powszechnie ile to czasu zmarnować, jakie trudy ponieć i na jakie częstokroć przykrości narażać się musimy, chcąc wynaleźć sobie lokal w odpowiednich potrzebie naszej warunkach. Zapobiegając tedy niedogodnościom w tak mozolnym nie raz poszukiwaniu lokalów, czyli pragnąc oszczędzić potrzebującym takowych, czasu, trudów i liczych nieprzyjemności

DOM ZLECEN

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20 nowym istniejącej, w dalszym rozwinięciu swych czynności, urządził w swoim Kantorze osobny oddział, mający właśnie za cel ułatwienie wynajmu pomieszczeń.

Dla jak najrychlejszego urzeczywistnienia tego celu, Dom Zlecen ma zaszczyt najuprzejmiej upraszać **WW. Właścicieli posiadłości** w Warszawie, o śpieszne nadesłanie do Kantoru Domu dokładnych wiadomości o lokalach będących obecnie do najęcia z wyrażeniem ceny i dążeniem odrębnych planików, z których możnaby powziąć o ile można jasne wyobrażenie o rozkładzie takowych.

W przekonaniu, że tak WW. Właściciele Domów jak i Lokatorowie poprzec zechcą usiłowania Domu licznymi żądaniem, tenże ma zaszczyt zawiadomić, iż postanowił pobierać za usługi swe jak najumiarkowane wynagrodzenie.

M. Oczarski, kupiec zgiej Gildji.

(6-6)

— 4869 —

Są do odstąpienia od dziś, w dzierżawę,

Dobra Gieczno,

w Powiecie Łęczyckim, rozległości dziesiątyn 600 (włók 40), z inwentarzem lub bez, na lat ośm, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, pod Nrem 18.

(2-3)

— 5378 —



Do sprzedania pod korzystnymi warunkami: **Dom w Warszawie**, przy ulicy pryncypalnej, w środku miasta, na 9 procent. Pożyczka miejska 60,000 rs.; do kupna dostateczny kapitał 30,000 rs.; **Dom w Alei z ogrodem**, oraz 3 mniejsze domy w szacunku od 15 000 do 120,000 rs.; 3 Majątki ziemskie w dobrej ziemi przy kolei z lasami i łąkami w szacunku od 12,000 do 100,000 rs. Żądana jest pożyczka 15,000 lub 7,500 rs, na 1 numer hypoteki domu przy ulicy pryncypalnej, oraz 3 do 5,000 rs, na majątek ziemski pod Warszawą. Do odstąpienia 2 summy hypoteczne, pewne, z terminem rocznym do odbi ru 4,500 i 15,000 rs. — Bliższa wiadomość w hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 49, 2 piętro, zrana od god. 10 do 12.

(2-3) — 5395 —

NASIENIA RZEPY

ŚCIERNISKOWEJ lub UGOROWEJ

dlugiej pastewnej wielkiej, funt kop. 50.

okragłej białej delikatnej, funt kop. 50.

” żółtej Bortfeldskiej, funt kop. 60.

Turnipsu bardzo wielkiego angielskiego Pomeranian Globe, funt kop. 70.

” White Globe z Norfolku okragłego, funt kop. 70.

” olbrzymiego Imp.purple top. funt k. 70.

Brukwi olbrzymiej żółtej ang. funt kop. 65

Nadszedł świeży transport do

SKŁADU NASION I CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku

(5-6)

— 5032 —

W Nowej Szwajcarii,

przy sprzedaży Mleka i Przekasek urządzono sprzedaż **PIWA Bawarskiego** na Kufle.

Tamże jest dla rozrywki gości: Strzelnica, Billard i Gimnastyka.



(2-5)

— 5209 —

Jest do sprzedania, z wolnej ręki **NIERU. CHROMOŚĆ** pod Nrem 1085B przy ulicy Twardej Domem frontowym trzy-piętrowym położoną, mająca ogólnej przestrzeni lokci kw. 25,000. Front drugi od ulicy Pańskiej. Dom ten jest przedmiotem z Twardej ulicy na Pańską, gdzie mieści się Zjazd Radomski i Jarki. Dochód brutto wynosi obecnie Rs. 6,000 rocznie, lecz może być znacznie powiększony przy użyciu niewielkiego kapitału. Wiadomość o warunkach na miejscu u Właścicielki, lub Chojnowskiego, Patrona, pod Nrem 484a przy ulicy Miodowej.

(2-3) — 5390 —

Ważna Wiadomość

D L A

**PP. GOSPODARZY WIEJSKICH.
ZAKŁAD
Optyczno-Mechaniczny**

PODPISANEGO

przysposobił w znacznej ilości

- Barometra, Manometra, Thermometra** do gorzelni, pokoju, za okno, kąpieli i trejbbauzu;
 - Alkoholometra** stu-stopniowe Trallesa ze świadectwem rządowem i **Próbki** do kontrolowania karczem;
 - Tablice** obrachunkowe do Trallesów i do zamiany wader na garnce i odwrotnie;
 - Próby** do piwa, cukru, octu, wina, mleka, potażu, ługu, kwasów, nafty, oleju i t. p.;
 - Ważki** do zboża, dla bydła, gospodarskie;
 - Miary** w laskach, dla koni i drzewa, jak również **Miarki** taśmowe do oznaczenia wagi bydła;
 - Proszak Kornenburgski** (kwizoaś) patentowany do leczenia rogatego bydła;
 - Troakary, Puszczadła, Igły** do zwłok, **Sondy**;
 - Seręgi** dla bydła, **Znaczniki** dla owiec, **Launcety, Rymmessery**;
 - Maszynki** do łatwego dejenia krów, do lodów, masła, do robienia gazowych napojów, do czyszczenia i ostrzenia noży;
 - Filtry, Lodowne przenośne, Krany**, do wody sodowej;
 - Lupy** do płótna, zboża i roślin;
 - Naczynia miedziane** petersburskie do okowity (wiadra $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{10}$, $\frac{1}{20}$, $\frac{1}{40}$);
 - Czterweryki** pojedyncze i podwójne do ciał sypkich;
 - Broń** palna i sieczna;
 - Łańcuchy** metalowe do pomiaru gruntu po nader niskich cenach;
- oraz wiele innych praktycznych i niezbędnych w gospodarstwie przedmiotów.

J. PIK, Optyk m. Warszawy,
ulica Miodowa, Nr 497a.

(3-6)

— 4952 —

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 10ej rano, sprzeda-
ne zostaną przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym
w Warszawie, w Wydziale I-szym,

**DOBRA ZIEMSKIE
NIEGÓW**

z przyległościami, w Powiecie Radymińskim Gubernji War-
szawskiej położone, od Miasta Warszawy o wiorst 35 (mil 5),
od Kolei żelaznej Petersburskiej stacji Tuszcz o wiorst 8
odległe, dotykające rzeki spławnej Buga.

Dobra te składają się z trzech folwarków i obszernych
borów. Ogólna powierzchnia po uwłaszczeniu wynosi około
dziesiętyn 1,500 (włók nowo-polskich 150), w czem mieści
się gruntów ornych w glebie pszennej i pierwszej klasy ży-
tniej około dziesiętyn 375 (włók 25), łąk około dziesiętyn 90
(włók 6), pastwisk żyznych około dziesiętyn 150 (włók 10),
i boru zawierającego w połowie przestrzeni, dość obiecują-
cą, średnio zwartą sosnę w latach od 20 do 50, w drugiej
połowie młodociane zagajniki, miejscami z brzozą i olszyną,
ogółem przeszło dziesiętyn 1,500 (włók 100).

W dobrach tych znajduje się propinacja w 6ciu karcz-
mach położonych przy traktach, młyn wodny o trzech gan-
kach, rybnictwo w rzece i jeziorach, przewóz na Bugu i
Majdan Smolany przynoszące czystego dochodu około Rs. 900;
nadto z pachtu krów ze względu obfitości paszy, płacą od
zwyczajnej krowy po Rs. 21.

Na gruncie jest gorzelnia z aparatem murowana i mło-
carnia, budowle gospodarskie i mieszkalne dla czeladzi wy-
starczające, w stanie użytecznym, dwór o parterze obszer-
ny, potrzebujący nie wielkiej reparacji, sad owocowy i wa-
rzywne ogrody w stanie dobrym; jest obfitość gliny do ce-
gielni i wyrobu kafli, które to zakłady istniały i mogą być
przywrócone. Zasiwy ozime kompletne, zaś jare w $\frac{3}{4}$ czę-
ściach ogólnego zasiewu pod takowe pola są dopełniane.

Okolica ludna, robotnik łatwy i dość tani, w miejscu
jest kościół parafialny, miasta i osady targowe pobliskie 7
do 14 wiorst: Radzymin, Wyszaków, Kamieńczyk i Jądów.

Licytacja zacznie się od summy Rs. 43,649 Kop. 31 $\frac{1}{2}$,
a na wadium złożyć potrzeba Rs. 6,000.

Bliższą wiadomość powziąć można u Juliana Czajkow-
skiego, Adwokata, w Warszawie pod Nrem 549a zamieszk-
łego, sprzedaż popierającego. (2-2) — 5317 —



Z przyczyny wyjazdu
jest do sprzedania

Para



K O N I

powozowych,

maści karej, mające jeden 5, a drugi 6 lat.
Ulica Ujazdowska, Nr 1726F, dom W. Kurtza.

Wiadomość u Szwajcara.

(3-3)

— 5323 —



Potrzebny jest do znacznych dóbr w gu-
bernji Wołyńskiej, **OGRODNIK** grun-
townie znający swój zawód i posiadający
chłubne świadectwa. Bliższa wiadomość u
Ludwika Szwede, ulica Ogrodowa, pod Nr
877 i 8. (3-3) — 5271 —



Magle w dobrym stanie,
są do sprzedania każdego czasu, pod Nrem
629, przy ulicy Trebackiej.

Wiadomość w Sklepie Wiktuałów.

(2-3)

— 5304 —

JODOWE I BROMOWE KĄPIELE SŁONE

W KÖNIGSDORFF - JASTRZEMB W GÓRNYM SZLĄSKU.

OTWARTE OD 15 MAJA.

(2-0) — 5280 —

PANNY

uzdatnione do zycia bieleziny na maszynie, potrzebne są na ulicę Dzika pod Nr 38 nowy, mieszkania Nr 24.

(2-2)

— 5407 —



OSOBA znająca gruntownie Muzykę, życzy sobie za stół i pomieszkanie, udzielać taką w jakim porządnym domu dwie godziny dziennie. Tamże dowiedzieć się można o **OSOBIE** w poważnym wieku, wykształconej, wdowie po Obywatelu ziemskim, któraby chciała się umieścić równie w porządnym domu, do matkowania dorosłym Pannom, lub do towarzystwa Osoby wiekowej, gdzieby razem mogła być Lektorką w językach: francuzkim, niemieckim i polskim. Wiadomość w Redakcji „Kurjera.“

(2-3)

— 5402 —

PETERSBURSKIE FROTERY.

Massa różno kolorowa używana do zaprawy nowego i własnego mego wynalazku jest **najlepszą** z istniejących dotąd w Warszawie. **Kolor jej bardzo piękny i dla oka przyjemny, wydaje piękny połysk, nie traci nigdy koloru, nie kurzy się przy frotowaniu, ma zapach przyjemny i odznacza się dotąd jeszcze niepraktykowaną trwałością.** Z powodu zmiany mieszkania obstalunki na roboty froterskie przyjmuję przy ulicy **Przejazd nowy Nr 3** w Dystrybucji, od Ś-go Jana zaś r. b., w tymże samym domu w mieszkaniu mojem na 2-giem piętrze.

Zaskawym względem Szanownej Publiczności poleca się

W. LESSELROTH.

(3-6)

— 5295 —

Fabryka Gipsu,

przy ulicy Leszczyńskiej Nr 1, wprost Oboznej

Sprzedaje **Gips do budowl** po rs. 1 kop. 80 za korzec, **Gips nawozowy** po rs. 1 kop. 20 za korzec lub kop. 50 za centnar

D. ŻÓŁTYŃSKI.

(3-3)

— 4460 —

Wiadomość dla PP. Jeometrów i Inżynierów.

Jest do sprzedania za Rs. 25,

Lunetka niwellacyjna, z Libellką,

w pudełku jesionowym, bez trójnoga, zupełnie nowa, kosztująca w Berlinie Talarów 36. Wiadomość przy ulicy Aleksandra, Nr 11, mieszkania Nr 9.

(2-3)

— 5409 —

PROŚBY

I TŁUMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Kantor Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantora tego wchodzące.

(4-4)

— 5288 —

AGRONOM

praktycznie i teoretycznie wykształcony poszukuje miejsca **Rządcy**. — Bliższa wiadomość. Hotel Dziekanka, Nr 5, od 10 do 12 godziny.

(3-3)

— 5344 —



Summa Rs. 1500

ubezpieczona na drugim numerze hypoteki domu w Warszawie (poprzedza rs. 900), jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość bliższa u W. Chęcińskiego, adwokata, na Krasińskim placu.

(3-3)

— 5292 —

Obrazy Olejne,

blisko 300 sztuk, pomiędzy którymi jest wiele oryginalnych wyprzedają się po cenach blisko o połowę taniej kosztu, codziennie wyjąwszy Niedziel i Świąt, od godziny 10ej rana do 6ej po południu, a to przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu Nr 495a, a nowy Nr 2, w lokalu u Heintzego, wprost bramy, na 1em piętrze.

(7-8)

— 5125 —

Kantor Loterji E. Faleckiej,

Szydełki Bieleziny, szarpię i bandaże, oraz Towary Jókciowe, Norymberskie i Galanteryjne, przeniesione zostały z Gmachu Dobroczyńców, do domu W-go Radziszewskiego, Nr. 267325, rog ulicy Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia, (wójskie od ulicy Bednarskiej, gdzie znaki białe.

(3-3)

— 5359 —

Fabryka i Skład MEBLI GOTOWYCH,

egzystująca od lat wielu przy ulicy Nowy Świat, pod Nr 52 (1306), prawie naprzeciw Apteki Koopego, zaopatrzonej został w różne garnitury **Mebli** z pokryciem i bez, jako też i innych pojedynczych mebli mogących służyć do kompletnych umeblowań, w najświeższych fasonach własnego wyrobu, postanowiłem sprzedawać takowe po cenach nader niskich, stosując się do czasu terażniejszego. Tamże jest garnitur **Mebli Mahoniowych** używanych, kozetowych szabowanych w najlepszym stanie i kilka sztuk innych, za cenę nader przystępną.

F. Ostaszewski.

(4-7)

— 5106 —



Do sprzedania za przystępną ceną:

Kanapa i dwa **Fotele** ołszowe na orzech, ceratą kryte, tudzież **Stół** okrągły i **Stółki** do kart orzechowe i **Stółki** mahoniowy do robót damskich, wszystko to w dobrym stanie. Widzieć można codziennie, ulica Miodowa, Nr 490/1 (nowy 13), Nr mieszkania 21.

(2-3)

— 5354 —

Szafa spiżarniana,



dębowa, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 14, oficyna lewa na 1-em piętrze.

(3-3)

— 5266 —



FORTEPIAN palisandrowy o 7miu

oktawach, fabryki Kralla i Seidlera, z całym Białem i 4ma Szprejami, najnowszej konstrukcji i fasonu, ozdobny, prawie zupełnie nowy, za przystępną cenę; oraz **FORTEPIAN** mahoniowy, o 6 1/2 oktawach, fabryki Bucholza, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 7, drugie piętro.

(2-3)

— 5324 —

BRYCZKA

nowa jest do sprzedania za pomierną cenę, na resorach łączących, lekka, na parę i jednego konia, zupełnie wykończona, w kształcie Wolantu. Wiadomość przy ulicy Miłej pod Nrem 2280 (15).

(3-3)

— 5296 —

Potrzebna jest

PANNA,

kompletnie uzdatniona do **STROJÓW**, za **dobrą pensję**. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego, z rana od godziny 8-ej do 3-ciej z południa i później od 5 ej do 8-ej w wieczór. —2089—

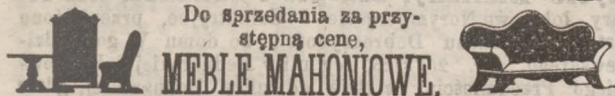
Potrzebny jest

LESNICZY

do dozoru i hodowania lasów, z kaucją. Buzsza wiadomość u Patrona Choromańskiego w Siedlcach. (1-3) — 5423 —

Jest do sprzedania **KOLONJA**, z inwentarzem żywym i martwym, mająca rozległości dzies. 45 (włók 3, z tych dzies. 3) (2 włoki) ornego gruntu z łąkami; lasu młodocianego dzies. 15 (włoka 1); wiorst 23 od Warszawy, a 2 od wsi Wiązowny przy trakcie Lubelskim, odległa od szosy 1/4 wiorsty. Wiadomość przy ulicy Sto Krzyżkiej, wprost Włodzimierskiej, Nr 1340 (nowy 15) u Antoniego Habrowskiego Fryzjera. (1-3) — 5433 —

Do sprzedania za przystępną cenę,




MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbiierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, wieszak i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesłag skórą prawdziwą kryty, także kredens jesieniany na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **3 dywany i firanki do 3 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (3-3) — 5415 —

Jest do sprzedania:




Kanapa, 6 Krzesel, 3 Fotele i Stół przed kanapę, mahoniowe, kryte rypsem wełnianym. Obejrzyć można od godziny 10ej do 12ej rano i od 4ej do 6ej po południu. Ulica Szczygła, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 4. (2-3) — 5385 —

Po cenach przystępnych



z powodu zmiany mieszkania, są do sprzedania **różne Meble**, oznaczające się gustem i trwałem wykończeniem, a mianowicie garnitury palisandrowe, orzechowe, mahoniowe i jesienowe, Stoly, Stoliki do kart, Łóżka, Toalety, Szafy, Kredensy, Komody, Szesłagi, Fotele, Napoleonki i t. p. meble, wyprzedaje takowe z wyścielką i pokryciem, lub też same drzewo. Ulica Elektoralna Nr 5 nowy, u stolarza. (1-3) — 5440 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za połowę wartości



Garnitur Mebli plecionych, a także Szafa politurowana do sukien, dwa Stoly, Umywalnia, dwa łóżka żelazne z drucianymi materacami i rolety do trzech okien. Obejrzyć można każdego dnia od godziny 11 do 2 po południu, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Jerolimskiej w domu Lotego, na trzecim piętrze numer domu 38 nowy. (1-3) — 4427 —

Na ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 476D, na drugim piętrze od podwórza, w każdym czasie do najęcia
1 Pokój o 2 oknach i jeden o jednym.
 Wiadomość u stróża w bramie, gazie fryzjer koch. (3-3) — 5357 —

W bliskości Instytutu Muzycznego przy ulicy Cichej, obok Tamki, Nr 2845 (nowy 6), są do wynajęcia od 8 Lipca następujące **MIESZKANIA**:

Na tem piętrze 3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica, za 270 rs. rocznie.

2 Pokoje duże z Kuchnią i Przedpokojem, Drwalnia i Piwnica za 180 rs. Mieszkania zalecają się świeżem powietrzem, bo mają okna na ogród kwiatowy, przytem są suche i ciepłe w zimie. (1-1) — 5432 —

Każdego czasu jest do wynajęcia

Lokal parterowy,

składający się: z Salonu, 2ch Pokoi, Przedpokaju, Kuchni angielskiej, z Szabańnikiem, Górą i Piwnicą, oraz z Ogrodem kompletnie urządzonym, z drzewami owocowymi, przy ulicy Żytniej, brukowanej, pod Nr 2514a (nowy 4), za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w miejscu u Rządcy tegoż domu. (3-3) — 5261 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia od Sgo Jana, za **Rs. 300 rocznie**,

Mieszkanie,

na 1szem piętrze od frontu, składające się z Salonu o 3ch oknach, 3ch Pokoi, Kuchni, z Piwnicą i Górą. Wiadomość u Właściciela, Nr 7 nowy, ulica Elektoralna, naprzeciw Banku. (3-3) — 5321 —

Do bardzo porządnego lokalu, poszukiwany jest **Współ-lokator**, bezżenny. Blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy Świat, Nr 1255 (nowy 45), Nr 7 lokalu, i to do godziny 11-ej przed południem. (4-4) — 5336 —

Nr 1369. Na Zielonym Placu. Nr 1369. 9 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia,

ze wszelkimi wygodami, do najęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość na miejscu. (6-0) — 5085 —

Potrzebny jest Pokój,

ze skromnemi, najpotrzebniejszymi meblami i nstuga, w cenie od 3 do 4 Rs. miesięcznie, w bliskości ulicy Marszałkowskiej, dla Osoby płci z rżkiej czasowo przyjeżdżającej do Warszawy. Mający takowy do wynajęcia, raczą zostawić adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. E. B. (2-2) — 5383 —

Pokój duży o 2-ch oknach,
 od frontu na dole do najęcia, z meblami, przy Saskim ogrodzie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1-1) — 5434 —



Zgubiono!

List Zastawny lit. E,

Serja Isza, Nr 112,582, przypadkowym sposobem zaginął. Ktoby wiedział o nim niech udzieli wiadomość pod Nr 864, na ulicy Ogrodową, mieszkania Nr 17. (2-3) — 5408 —

Dowód Banku Polskiego

na zastawione Kosztowności, wydany Sorze Klejman, Numer 25,417, zaginął. Łaskawy Znalazca raczy takowy zwrócić, za nagrodą do domu Nr 1243 (nowy 76), do zamieszkałej tam właścicielki pomienionego dowodu. (2-3) — 5394 —